

OCENA REALIZACJI ZADAŃ SPOŁECZNO - GOSPODARCZYCH
▲ SPRAWY DALSZEGO ROZWOJU WOJEWÓDZTWA RADOMSKIEGO ▲ PRZEWOZY PASAŻERÓW W SEZONIE LETNIM

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Biuro Polityczne KC PZPR na posiedzeniu 14 bm. oceniło przebieg realizacji zadań społeczno-gospodarczych ustalonych w planie za okres od stycznia do maja br.

Wyniki uzyskane w okresie 5 miesięcy wskazują na utrzymywanie się dynamiki produkcji przemysłowej i wzrost dostaw towarów dla zaopatrzenia ludności. Przyspieszeniu uległa — choć jeszcze w stopniu nie wystarczającym — produkcja eksportowa, osiągnięto także pewien postęp w racjonalizacji importu. Niezbędne jest kontynuowanie tendencji prowadzących do zwiększenia udziału produkcji rynkowej i eksportowej, lepszego dostosowania jej struk-

tury asortymentowej do potrzeb odbiorców oraz podnoszenia jakości wyrobów.

Umacnia się proces stopniowej odbudowy pogłowia zarówno bydła, jak i trzody chlewnej. Skup żywności jest jednak nadal niższy niż w roku ubiegłym. Natomiast skup pozostałych produktów rolnych przebiega lepiej.

Biuro Polityczne wskazało na konieczność bardziej konsekwentnego przestrzegania zasady nierozszerzania frontu inwestycyjnego i dalszej koncentracji wysiłków dla uzyskania pełnych efektów z poniesionych nakładów.

Pomyślna realizacja zadań

Dokończenie na str. 2

Propozycje handlowe CSRS, Węgier i Japonii

Kompleksowa oferta polskiej gospodarki

Wczoraj na 49 MTP swoje oferty handlowe przedstawili w trakcie spotkań z dziennikarzami wystawcy z Czechosłowacji, Węgier i Japonii, którzy już od lat należą do największych uczestników poznańskiej imprezy. Dzień targowy rozpoczął się od spotkania z pełnomocnikiem ministra handlu zagranicznego i gospodarki morskiej do spraw 49 MTP, Anatolem Nowikiem.

Pełnomocnik ministra przedstawił pierwszą ocenę tegorocznych targów, stwierdzając iż na 49 MTP udało się w sposób pełniejszy przedstawić kompleksową ofertę polskiej gospodarki. Znalazło to m. in. wyraz w zorganizowanej oddzielnej ekspozycji maszyn rolniczych i spożywczych oraz artykułów żywnościowych. Na ramowicach oraz w pojawiających się coraz częściej wśród polskich eksponatów nowościach. Od kilku lat mówiono o potrzebie rozszerzenia gamy oferowanych przez Polskę kompletnych urządzeń przemysłowych. Efektem są wystawiane w tym roku po raz pierwszy do sprzedaży takie

obiekty jak: wytwórnia cykloheksanu, kaprolaktamu, kwasu azotowego i fabryki tlenku etylenu i glikolu. Wśród maszyn rolniczych wyróżnia się kombajn „Bizon-Super” WZ — 058 o zwiększonej wydajności, kombajn zielonkowy Z—320.

Dużo nowości znajduje się też wśród maszyn budowlanych i górniczych. Na przykład wystawiany jest agregat tynkarski produkcji poznańskiego „Zrembu” o wydajności 500 m kw. tynku dziennie, liczne żurawie samojezdne typu „Hydros”, żurawie gasieniowe. Dla górnictwa oferuje się nowe typy ścianowych obrotów wiszących i urządzenie do samoczynnego gaszenia pożarów „Saga”. Przemysł obrabiarkowy przedstawia centra obróbkowe numerycznie sterowane, centrum frezarsko-wiertarskie i model centrum do obróbki wałków. Oferta przemysłu stoczniowego zawiera nowe rodzaje masowców do przewożenia ładunków płynnych i sypkich, kontenerowce oraz

Dokończenie na str. 2

Poznański Jarmark Świętojański



Jedną z atrakcji, odbywającego się na Starym Rynku w Poznaniu, Jarmarku Świętojańskiego są III Poznańskie Targi Różności. Przybyli na nie liczni kolekcjonerzy staroci i osobliwości. W uliczce Pod Kurzą Stópką kupić można lub wymienić zegary, lampy naltowe, samowary, kufle do piwa, monety, broń białą i palną z dawnych epok, zastawy stołowe, ozdoby noszone ongiś przez domy dworu i wiele innych — dziś historycznych — drobiazgów. Mają one swoją wartość, ceny wszakże umiarkowane i można się targować. Oczywiście, jak kupcom przysłało, rozważnie i rzeczowo. Na zdjęciu: zainteresowanie staraciami i osobliwościami jest duże. Znak, że moda retro jeszcze nie minęła. (pik)

Fot. — H. Kamra

CO O TYM SĄDZICIE

Czego oni chcą?

Pewnemu człowiekowi, przy okazji oceny pracowników, wpisano: „zawsze wykonuje polecenia”. I to właśnie zdanie wiernie oddaje cechy jego postawy. Dlatego też chętnie przystał na tę opinię. Jest z siebie zadowolony. Jeszcze nigdy — jak mówi — nie „podpadł”. Można by to uzupełnić stwierdzeniem, że też niczym się nie wyróżnił.

Traf chciał, iż krótko po owej ocenie szef zwrócił się z apelem, takim — mówi zainteresowany pracownik — niezobowiązującym. By zastanowić się nad tym, jak ulepszyć pracę instytucji macierzystej. Skoro nie było wyraźnego polecenia, to — z wyjątkiem, jak to zawsze czyni — nie przyszedł z żadnym pomysłem. Zwrócił mi się z tego, bo później, podczas dyskusji w gronie współpracowników, ktoś bez wątpienia pod jego adresem powiedział: — Nie wystarczy wykonywać tylko polecenia. To za mało...

— Czego oni chcą? — mówi teraz. — Przecież nie daję powodów do przygan, wszystko robię, czego się ode mnie wymaga...

Można na to odpowiedzieć pytaniem: czy wystarczy, jeśli ktoś czyni to (powiedziałbym: tylko to), co mu się nakazuje?

Sprawa zasługuje na szerszą refleksję. Bo przecież nie sposób nie pamiętać o różnych punktach odniesienia. Zawsze bowiem lepszy będzie ten, kto choćby tylko wykonywał polecenia niż ci, którzy patrzą jakby się ukryć za dobrze pracującymi, a może nawet skorzysta z ich zasług. A co dopiero powiedzieć o takich ludziach, którzy po prostu źle pracują?

Czy wolno jednak zapominać o innych odniesieniach, tych bardziej ambitnych i bardziej społecznie pożądanym? Czy nie warto się zastanowić, co by było, gdyby wszyscy wyznawali zasadę, że wystarczy wykonywać tylko polecenia?

Człowiek nie jest robotem i tym się między innymi od niego różni, że myśli przy pracy i zanim jakieś działanie podejmie. Dlatego też sądzę, iż ocena „zawsze wykonuje polecenia” nie może być uważana za pochwałę.

Ze to surowy osąd? Może. Ale chyba sprawiedliwy wobec jakże wielu tysięcy tych ludzi, którzy nigdy nie szczędzą własnej pomysłowości, także wtedy, gdy nie przynosi to im bezpośrednich i odczuwalnych korzyści materialnych.

Czy zatem ten, kto lubi być zadowolony z tego, iż przecież „wykonuje polecenia” — powinien być oceniany na ile tych co pracują gorzej bądź źle, czy też przymierzany do tych, którzy pracują najlepiej?

Tudno chyba zaprzeczyć temu, że społeczeństwo ceni wyżej tych, którzy nie tylko na polecenie myślą o tym, jak udoskonalić pracę, uczynić ją lepszą. Po to, by przynosiła lepsze wyniki nie tylko nam, ale i tym, którym produkty naszego działania mają służyć.

Czy nie jest zatem tak, że gdyby ludzie czekali tylko na polecenie, to nie moglibyśmy liczyć na rozwiązanie jakże wielu spraw życiowych? Kwestii prostych i złożonych? Zawsze przecież łatwiej powołać się na brak polecenia niż samemu pomyśleć jak pokonać trudności.

Jeśli i to wziąć pod uwagę, to czy można się godzić z poglądem, że wystarczy działać tylko na polecenie?

Temu, kto na tym poprzestaje, chętnie zaproponowałbym zapoznanie się z jakże życiowo mądrym stwierdzeniem robotnika, który niedawno w dyskusji zrelacjonowanej przez „Trybunę Ludu” tak powiedział: „Kiedyś do nas przyszły wagony z surowcem. Był 25-stopniowy mróz (...). Pracowaliśmy wieczorem, noca, aż do rozładowania wagonów. Nikt nie pytał za ile. Patriota nigdy nie pyta za ile. Jeśli wie, że praca musi być wykonana, to ją po prostu wykonuje”.

Właśnie. I nie czeka na polecenie, i nie pyta: czego oni ode mnie chcą.

TADEUSZ KACZMAREK

CO O TYM SĄDZICIE? Na Wasze listy czekamy do poniedziałku. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” ▲ skrytka pocztowa 1074 ▲ 60-959 Poznań.

Spotkanie E. Gierka z sekretarzem KC KP Peru

I sekretarz KC PZPR Edward Gierk spotkał się z sekretarzem generalnym KC Komunistycznej Partii Peru Jorge del Prado.

W rozmowie uczestniczył członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Edward Bałuch.

W toku serdecznej rozmowy poinformowano się wzajemnie o działalności obu partii oraz omówiono zagadnienia dotyczące dalszego rozwoju braterskich stosunków między Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą i Komunistyczną Partią Peru.

W czasie spotkania omówiono również niektóre zagadnienia dotyczące międzynarodowego ruchu komunistycznego, wyrażając wolę działania obu partii na rzecz jego jedności w oparciu o zasady internacjonalizmu proletariackiego.

PAP

7 mln ton towarów z ZSRR

14 bm. w największym w kraju porcie lądowym Żurawica — Przemysł — Medyka przyjeżdża 7-milionowa w br. toń towarów importowanych ze Związku Radzieckiego. Jest to o blisko 400 tys. ton więcej niż w tym samym czasie roku ubiegłego. Wśród towarów nadchodzących do „suchego portu” przeważała ruda, stopy żelaza oraz węgiel koksujący. Około 1.200 tys. ton rudy wyeksportowano do Huty „Katowice”.

Mimo upalnej pogody (temperatura w wagonach przekracza 40 st. C) kolejarze i docierający tego portu utrzymują wysokie tempo pracy. Ubiegłodoby przeładowali oni i wysłali w głąb kraju ponad 45 tys. ton radzieckich towarów.

PAP

P. Jaroszewicz przyjął lorda-majora Londynu

Prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął 14 bm. lorda majora Londynu sir Robina Gilleta, który przebywa w Polsce z okazji Międzynarodowych Targów Poznańskich.

W spotkaniu uczestniczyli: wiceminister spraw zagranicznych — Józef Czyrek i zastępca sekretarza stanu w ministerstwie handlu Wielkiej Brytanii — John Roderic Steele.

PAP

List K. Waldheima

Sekretarz generalny ONZ Kurt Waldheim zaapelował do społeczności światowej, aby zjednoczyła swe wysiłki dla zmobilizowania międzynarodowej opinii publicznej przeciwko polityce apartheidu, w opublikowanym w poniedziałek w Nowym Jorku liście do uczestników drugiej międzynarodowej konferencji związkowej przeciwko apartheidowi. (PAP)

Legitymacje PZPR dla 70 kandydatów

Uznanie dla pilskich przodowników nauki i pracy społecznej

W auli Liceum Ekonomicznego w Pile spotkała się wczoraj kilkusetosobowa grupa absolwentów szkół średnich województwa pilskiego, a także ich wychowawców i rodziców z członkami władz politycznych i administracyjnych województwa z I sekretarzem KW PZPR w Pile — Alfredem Kowalskim i wojewodą pilskim — Andrzejem Sliwińskim. W czasie tego spotkania 70 aktywnych ZSMP otrzymało legitymacje kandydackie PZPR, a 38 prymusów — dyplomy uznania za wybitne wyniki w nauce wraz ze skierowaniami na studia bez egzaminów wstępnych.

W bieżącym roku mury pilskich szkół średnich opuści, uzyskując świadectwa dojrzałości 2 870 absolwentów. Otrzymali oni gruntowną wiedzę praktyczną oraz właściwe wy-

chowanie patriotyczne. Pozwoli im to z pełną świadomością celów podjąć pracę, jak również kontynuować naukę na uczelniach. Młodzi, dziękując za wyróżnienia i uznanie, podkreślali istotne znaczenie programów partii w stwarzaniu coraz to lepszych warunków do nauki. Dowodem poparcia młodzieży dla polityki społeczno-gospodarczej jest jej powszechny, aktywny udział w realizacji uchwał VI i VII Zjazdu PZPR oraz liczne decyzje młodych o wstępowaniu w szeregi partii.

I sekretarz KW PZPR złożył wszystkim absolwentom gratulacje za osiągnięcia w nauce i pracy społecznej, a rodzicom i wychowawcom — za trud i starania w socjalistycznym wychowywaniu młodzieży. (ryk)

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Bułgarski kongres

We wtorek w Sofii rozpoczął się VIII Kongres Frontu Patriotycznego — najbardziej masowej organizacji społeczno-politycznej w Bułgarii, skupiającej blisko 4 mln. osób. Na otwarcie kongresu przybył I sekretarz KC BPK, przewodniczący Rady Państwa LRB — Todor Żiwkow. W pracach tego forum uczestniczy 1980 delegatów. Obecne są delegacje zagraniczne, w tym delegacja Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu z sekretarzem Rady Państwa PRL, Ludomirem Stasiakiem.

B. Ecevit utworzy rząd?

Prezydent Turcji Fahri Koruturk powierzył we wtorek przywódcy zwycięskiej Partii Ludowo-Republikańskiej, Bulentowi Ecevitowi misję sformowania nowego rządu. W Ankarze panuje przekonanie, że Ecevit, którego partii brakuje 13 mandatów do wymaganej większości parlamentarnej,

będzie się starał jednak utworzyć gabinet mniejszościowy jednopartyjny, licząc na poparcie pojedynczych deputowanych z innych stronnictw. Premier poprzedniego rządu koalicyjnego Suleyman Demirel i partię pravicową zgłosił sprzeciw wobec planów Ecevita.

Sesja komitetu OJA

We wtorek rozpoczęła się w stolicy Angoli Luandzie sesja Komitetu Wyzwoleńczego Organizacji Jedności Afrykańskiej. W obradach, którym przewodniczy prezydent Angoli Agostinho Neto, biorą udział przedstawiciele ponad 40 państw afrykańskich i ruchów narodowowyzwoleńczych tego kontynentu.

Likud u władzy

W poniedziałek, 13 czerwca odbyła się w Jerozolimie inauguracyjna sesja nowego parlamentu izraelskiego wybranego 17 maja br. Nowym przewodniczącym iz-

by został Iechak Shamir, przewodniczący frakcji parlamentarnej pravicowej partii Cherut, głównej partii bloku Likud. Przewiduje się, że w przyszły poniedziałek Menachem Begin przedstawi na forum parlamentu skład nowego gabinetu, a w przyszłym miesiącu uda się z wizytą do USA, by przedstawić administracji Cartera program polityczny swego rządu.

Włoskie wybory

Opublikowane w Rzymie wyniki częściowych wyborów kantonalnych i municypalnych we Włoszech, które odbyły się 12 i 13 bm. wskazują na dalsze umocnienie się Włoskiej Partii Komunistycznej, zwłaszcza w północnych regionach kraju. W sumie na kandydatów WPK padło 43,9 proc. głosów, a więc o 2,2 proc. więcej niż w wyborach parlamentarnych z czerwca ubr. t. z tych samych regionów.

od GŁOSU

Z wiedzącym polską ekspozycję na MTP, zwłaszcza przemysłu lekkiego, towarzyszy refleksja: dlaczego takich wyrobów nie ma pod dostatkiem w sklepach. Jest w tym i satysfakcja — że produkujemy tak efektywne towary. I niedosyt — iż za mało ich jeszcze na rynku wewnętrznym.

Zasadą polskiego eksportu jest samopłata inwestycji, które przemysł otrzymuje: linii technologicznych, maszyn i urządzeń, lub licencji. Te branże, w których inwestowano wcześniej, spłaciły już dług i zaczynają teraz dawać swoją produkcję odbiorcy krajowemu. W tych natomiast (np. dzianina), w których modernizację parku maszynowego przeprowadzono niedawno, sprawa priorytetowa jest eksport — po prostu najpierw trzeba zapłacić.

Spłaciłszy już wiele inwestycji w przemysł odzieżowy, dzięki czemu to, co widzimy na tegorocznych MTP (na przykład prochowce i kurtki z elastobawełny, garnitury męskie, płaszcze damskie), widzimy także w naszych sklepach. Tak więc korzyści ze sprzedaży na przykład konfekcji (która wraz z tkaninami stanowi 8 procent polskiego eksportu) to nie tylko możliwości zakupu potrzebnych nam maszyn. To także — późniejsze, jakościowo lepsze zaopatrzenie rynku wewnętrznego, dzięki wysokim wymaganiom odbiorców zagranicznych. W tym sensie eksport procentuje nowoczesnością i jakością wyrobów dla rynku krajowego.

Chodzi teraz o to, abyśmy jak najwcześniej czerpali z inwestycji. Taki jest praktyczny sens prawdy o efektywności ponoszonych nakładów. One są przecież dla nas.

GS

Kompleksowa oferta polskiej gospodarki

Dokończenie ze str. 1

nowoczesny typ promu pasażersko-towarowego. Natomiast w ofercie elektroniki uwagę zwracają komputerowe systemy sterowania przemysłem rurociągowym, echosonda rybacka i radionamierniki.

Spora wyrobów nowych występuje też wśród towarów konsumpcyjnych. Są to m. in. kosmetyki, farmaceutyki, szkło i sprzęt oświetleniowy, kryształy dwuwierstwowe zdobione srebrem oraz eleganckie wyroby przemysłu skózanego i włókienniczego i interesujące propozycje meblarskie.

*

Czechosłowację reprezentują na 49 MTP 22 centrale handlu zagranicznego, które przedstawiają m. in. modele dużych urządzeń energetycznych i metalurgicznych oraz urządzenia dla potrzeb przemysłu chemicznego, spożywczego. Oferowane są również maszyny do obróbki metali, wyroby metalurgiczne, elektrotechnika silnikowa, elektroniczna technika obliczeniowa, wyroby chemiczne oraz różne pojazdy. Przebiegiem pawilonu czechosłowackiego można bez wątpienia nazwać nowy model popularnej w Polsce „Skody”. Ekspozycyjny jest nowy model tego samochodu w 3 wykonaniach: w wersji 105, 120 L, oraz 120 LS. Po polskich szosach jeździ już kilkadziesiąt tysięcy „Skód”, a tylko w roku ubiegłym przybyło ich 12 000.

Celem tegorocznej ekspozycji węgierskiej jest ukazanie udziału młodzieży w realizacji programu rozwoju tego kraju. Młodzi ludzie stanowią też w tym roku kierownictwo pawilonu węgierskiego na MTP. Średni wiek nie przekracza tu 30 lat. W czasie spotkania poinformowano, że wartość tegorocznej wymiany między Polską a Węgrami wzrosła w porównaniu z rokiem ubiegłym o 20 proc. M. in. strona polska dostarczyła do budowanej w miejscowości Kaba cukrowni liczne maszyny i wykonała prace montażowe o łącznej wartości 130 mln rubli. Centrala „Metalexport” sprzedała odbiorcom węgierskim automatyczne tokarki, szlifierki i prasy. Polski przemysł maszynowy w ramach zawartej umowy specjalizacyjnej dostarczył w latach 1976—1980 ponad 460 obrabiarek i 500 sztuk osi wałkowych. „Bumar” sprzedał na ten rynek sztaplarki dieselskie o wartości 2 mln rubli. O to tylko niektóre przykłady zainteresowania i zakupu polskich wyrobów ze strony partnerów węgierskich. Nie wspomnę tu — o czym niejednokrotnie już pisaliśmy — o współpracy kooperacyjnej w dziedzinie produkcji bardzo popularnego i poszukiwanego

na rynku węgierskim „Polskiego Fiata” 126p. Węgrzy dostarczają nam tablice rozdzielcze i inne części, a zakupują samochody.

Japonia uczestniczy w MTP już po raz dwudziesty. W tym okresie obroty między Polską a Japonią wzrosły ponad 100-krotnie, osiągając w roku bieżącym wartość 331 mln dolarów. Niestety, w tej kwocie eksport z Polski do Japonii wynosi zaledwie 81 mln dolarów i w 80 procentach jest to węgiel. Japonia wystawia w tym roku w pawilonie 2 centra obróbcze, motocykle, koparki, przyrządy pomiarowe, mikroskop elektronowy, zawory i inne urządzenia techniczne. W ekspozycji bierze udział 16 firm. Uwagę zwiedzających zwraca robot podwodny sterowany komputerem. Urządzenie to może pracować na głębokości 500 metrów i służy do wykonywania robót i poruszania się po nierównym i niestabilnym dnie.

KOLEJNE KONTRAKTY POLSKICH CENTRAL

Przedstawiciele polskich central handlu zagranicznego zawarli wczoraj kilka dalszych ważnych kontraktów handlowych. Ciekawy jest zwłaszcza kontrakt „Stalexportu” na sprzedaż wyrobów hutniczych wyprodukowanych w Hucie „Katowice” do RFN o łącznej wartości 26 mln zł dew. Jest to już pierwszy znak, że huta zaczyna zwracać zainwestowane w jej budowę dewizy. Ponadto sprzedano do ZSRR elementy hydrauliki, silniki i wyposażenie okrętowe, do Szwecji i Danii olej opałowy i napędowy, do Jugosławii farmaceutyki, do Bułgarii maszyny budowlane i na Węgry oraz do Rumunii elementy automatyki. Do RFN, Berlina Zachodniego, Szwecji, Holandii, Kanady sprzedaliśmy narzędzia, galanterię skórzaną, meble i artykuły spożywcze.

KRONIKA TARGOWA

Wczoraj z ekspozycją MTP zapoznali się delegacje ministerstw handlu zagranicznego Finlandii i Norwegii. Odbłyło się też polsko-austriackie spotkanie okrągłego stołu na temat możliwości wzrostu eksportu i kooperacji producentów austriackich i wytwórców z Wielkopolski. Wiceminister pracy, płac i spraw społecznych Henryk Białczyński poinformował dziennikarzy o przygotowaniach do międzynarodowej wystawy i sympozjum naukowego „Secura”, poświęconej ochronie człowieka w środowisku pracy, które odbędzie się na terenach MTP w kwietniu 1978. Swoją dzień na MTP obchodzili wczoraj wystawcy Danii, Finlandii, Japonii, Norwegii i RFN. (map)

Stosunki USA — ZSRR

Konferencja prasowa Jimmy Cartera

W poniedziałek, odbyła się w Waszyngtonie kolejna konferencja prasowa prezydenta USA, Jimmy Cartera.

Odpowiadając na jedno z pytań prezydent przedstawił po krótkiej własnej ocenie obecnego stanu stosunków amerykańsko — radzieckich oraz nakreślił swoje stanowisko wobec ZSRR.

Zdaniem prezydenta, generalny rozwój kontaktów pomiędzy obydwojema państwami należy ocenić pozytywnie. Do wódem tego jest przede wszystkim rozwijający się dialog rozbrojeniowy. Carter przypomniał, że właśnie w poniedziałek (13 bm.) grupy ekspertów i negocjatorów obu stron rozpoczęły w Waszyngtonie negocjacje na temat porozumienia o całkowitym zakazie dokonywania wybuchów jądrowych. Po pewnym czasie do rokowań tych ma się dołączyć Wielka Brytania.

W przyszłym tygodniu Stany Zjednoczone i Związek Radziecki podejmą dyskusję w sprawie porozumienia o demilitaryzacji Oceanu Indyjskiego. Kontynuowane są rokowania SALT i różnego rodzaju konsultacje.

Prezydent dodał, iż wie o tym, że był ostatnio obiektem krytyki w Związku Radzieckim i twierdził, że nie ma zamiaru ingerowania w sprawy wewnętrzne państwa radzieckiego. Niemniej Carter pod-

kreślał, że nadal zamierza kontynuować swoją kampanię związaną z problemem zwanym „prawa człowieka” i wyraził m. in. pogląd, że problem ten będzie jednym z tematów spotkania w Belgradzie.

Jeden z dziennikarzy nawiazuje do kampanii Cartera o prawa człowieka na świecie po prośbie prezydenta o skomentowanie wyroku jaki jeden z sądów okręgowych w stanie Karolina Północna wydał na działacza ruchu murzyńskiego, a więc na bojownika o prawa człowieka. W odpowiedzi prezydent potwierdził, że sprawa, o którą pyta dziennikarz ma charakter kontrowersyjny i nabrała rozgłosu tak w Stanach, jak i poza ich granicami. Prezydent oświadczył, że nie może komentować spraw będących przedmiotem dochodzeń aparatu sądownictwa.

Mówiąc o problemach energetycznych USA prezydent J. Carter poruszył m. in. zagadnienie programu nowej polityki energetycznej stwierdzając, że odrzucenie tego programu przez Kongres godziłoby w interesy narodu amerykańskiego. Prezydent powstrzymał się jednak od bezpośredniej krytyki Kongresu, gdzie zatwierdzenie propozycji polityki energetycznej administracji natrafia na poważne trudności. (PAP)

Istotne decyzje KSR

Obornickie meble lepszej jakości

Od rezultatów pracy ponad 4-tysięcznej załogi Wielkopolskiej Fabryki Mebli w Obornikach w dużym stopniu zależy zaopatrzenie rynku krajowego w meble oraz zwiększenie ich opłacalnego eksportu. Tym ważniejsze były więc wczorajsze obrady Konferencji Samorządu Robotniczego, na której zapadło wiele istotnych decyzji.

Plan społeczno-gospodarczy za minione 5 miesięcy WFM wprawdzie wykonał, ale w niektórych asortymentach — ze względu na kłopoty kooperacyjne i materiałowe — nie zrealizowano zadań. Uwzględniając ograniczone możliwości zwiększenia ilościowego produkcji mebli, nacisk położono przede wszystkim na poprawę ich jakości, czego potwierdzeniem jest znaczne obniżenie wskaźnika reklamacji (do 1,3 procent). W tej sprawie KSR podjęła uchwałę zo-

bowiąjącą dyrekcję kombinatu do jak najszybszego opracowania regulaminu premiowania nie tylko wzrostu ilościowego wyrobów, ale i podnoszenia ich jakości. Jednocześnie postanowiono utworzyć młodzieżowe brygady dobrej roboty.

W najbliższym czasie dyrekcja ma też opracować korekty planów wszystkich 12 zakładów WFM, by możliwie najpełniej wykorzystać ich rezerwy produkcyjne. Dla poprawienia warunków pracy i bhp postanowiono m. in. zorganizować konkurs racjonalizatorski na opracowanie projektów rozwiązań niektórych problemów. Ustalono też sposób: poprawiania gospodarki materiałami i paliwami, bo chociaż w br. zaoszczędzono ich za milion złotych, dostrzegł się jeszcze znaczne rezerwy.

(bop)

Handel wycofuje towary uszkodzone

Wies staje się coraz większym odbiorcą zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego oraz wyrobów przemysłowych trwałego i codziennego użytku. W br. handel wiejski zamierza dostarczyć swym klientom tego typu wyroby o wartości ponad 37 mld zł, czyli o przeszło 5 mld zł większej niż w roku poprzednim. Pozwoli to na lepsze zaopatrzenie ludności rolniczej, chociaż nie na wszystkie towary popyt zostanie w pełni zaspokojony. Chodzi m. in. o meble, niektóre wyroby gospodarstwa domowego, artykuły ze szkła, ceramikę, sprzęt elektryczny. Czynione są więc starania o zwiększenie przez przemysł dostaw poszukiwanych towarów.

Usprawnieniu obrotu i sprzedaży służy m. in. trwająca obecnie akcja wycofywania ze sprzedaży w handlu wyrobów uszkodzonych, wadliwych oraz sprzętu nie w pełni sprawnego. Dotyczy to wyrobów przemysłu maszynowego, mebli, niektórych artykułów resortu maszyn ciężkich i rolniczych, a także towarów rynkowych przemysłu chemicznego.

Handel wiejski dokłada starań, aby jak najszybciej i najsprawniej przeprowadzić te prace. Np. w przypadku branży radio-telewizyjnej w celu przyspieszenia napraw uszkodzonego sprzętu zgromadzono w jednym magazynie w województwie, dokąd dowożono go często transportem gminnych spółdzielni. Do szybszego wykonania napraw przyczynił się także udział ok. 870 zakładów spółdzielczości rolniczej, które mają prawo dokonywania napraw gwarancyjnych sprzętu radio-telewizyjnego. (PAP)

Śmierć w płomieniach

W miejscowości Kosztowo w woj. pilskim zderzył się czółowoczo wczoraj rano ciężarówka marki „Star” i „Jelcz”. W wyniku zderzenia samochody te stanęły natychmiast w płomieniach. Czterech spośród jadących zginęło w ogniu, a jednego odwieziono w ciężkim stanie do pobliskiego szpitala w Wyrzysku.

Jak można sądzić po śladach „kół”, zawinił kierowca „Stara”, który zboczył nieco na zakręcie drogi na drugą część jezdnii. (b)

Telefony

Na około 70 000 zł szacuje się straty w wyniku pożaru w jednym z indywidualnych gospodarstw w Brzezinach w woj. kaliskim. Pastwa płomieni padła obora, stodoła i maszyny rolnicze. Przyczyną pożaru było zwarcie w instalacji elektrycznej.

W Piotrowicach w pobliżu Słupcy uderzył w drzewo, a następnie wjechał do rowu samochod marki „Trabant”. Kierowca oraz pasażerka, którzy odnieśli obrażenia, przebywają w szpitalu.

W Łankach w pobliżu Ostrowa odniosła obrażenia 10-letnia rowerzystka, która została potrącona przez ciężarówkę. Winę ponosi nieostrożnie jadący kierowca samochodu. (b)

POGODA

Zachmurzenie małe i umiarkowane. W godzinach popołudniowych i wieczornych miejscami duże i opady przelotne oraz burze. Temperatura maksymalna od 25 do 30 st. Wiatry słabe i umiarkowane przeważnie z kierunków wschodnich.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Włodzisław Braniecki

Ocieplenie przyspieszyło
wegetację roślin

W I dekadzie czerwca obserwowano stopniową zmianę pogody od bardzo chłodnej do upalnej. Wyraźne ocieplenie w drugiej połowie dekady wpłynęło na poprawę warunków wegetacji roślin uprawnych. Zżyto prawie w całym kraju znajduje się w fazie kwitnienia. Warunki zapyłania żyta ocenia się na ogół jako porządne. Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje, że żyto dojrzeje do zbioru na przeważającym obszarze kraju na przełomie 1 i 2 dekad lipca. (PAP)

KRONIKA DNIA

TURYSTYCZNA WYMIANA Z ZSRR

Z pracownikami polskiego oddziału biur podróży i z dziennikarzami spotkał się wczoraj Anatolij Siemaszko — przedstawiciel Głównego Urzędu Turystyki Zagranicznej przy Radzie Ministrów ZSRR w PRL. Mówiąc o rozwoju wymiany turystycznej między obu państwami, podkreślił fakt, że najczęściej odwiedzającymi Kraj Rad turystami zagranicznymi są właśnie Polacy. W związku z tak dużym zainteresowaniem przewiduje się wprowadzanie nowych turystycznych tras, organizowanie większej niż dotychczas liczby „Pociągów Przyjaźni” oraz rozwijanie tak zwanej turystyki specjalistycznej. W Pałacu Kultury w Poznaniu otwarto też wystawę plakatu turystycznego z cyklu „Związek Radziecki — kraj turystyki i przyjaciół”. (ten)

IV DNI LITERATURY RADZIECKIEJ

14 bm. zakończyły się w Zielonej Górze doroczne, IV Dni Literatury Radzieckiej. — Jedną z imprez towarzyszących XIII Festiwalowi Piosenki Kraju Kad. Tegoroczne „Dni” odbywały się pod hasłem: „Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa w radzieckiej literaturze pięknej”. Temat ten dominował zwłaszcza podczas sympozjum naukowego, z udziałem 9-osobowej delegacji pisarzy radzieckich z różnych republik związkowych, pod przewodnictwem sekretarza Centralnego Zarządu Związku Pisarzy Radzieckich — Jurija Surowcewa, grupy pisarzy polskich oraz naszych naukowców zajmujących się badaniami literatury radzieckiej i językoznawstwem rosyjskim. (PAP)

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Dokończenie ze str. 1

ustalonych na rok bieżący wy maga pełnego przestrzegania ustalonych w planie proporcji pomiędzy wzrostem produkcji, zatrudnienia i płac.

Biuro Polityczne KC zapoznawało się ze sprawozdaniem Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Radomiu o pracy partyjnej wokół spraw społeczno-gospodarczego rozwoju województwa.

Biuro Polityczne zaakceptowało przedstawiony przez Komitet Wojewódzki program zwiększenia udziału województwa w krajowej produkcji rolniczej i przemysłowej. Podkreślono, że jego realizacja wymaga wzmoczenia aktywności produkcyjnej i inicjatywy społec-

zeń ludzi pracy i ogólnego zwiększenia województwa.

W kolejnym punkcie porządku obrad Biuro Polityczne zapoznawało się z informacją Ministerstwa Komunikacji o stanie przygotowania transportu do przewozów pasażerskich w sezonie letnim.

W bieżącym roku przewiduje się dalszy wzrost ilości przewozów pasażerskich we wszystkich rodzajach transportu. Wprowadzone zostały w komunikacji krajowej i zagranicznej nowe połączenia oraz dodatkowe pociągi i wagony usprawniające dojazd do miejscowości wypoczynkowych i sanatoryjnych. Dodatkowe pociągi przewożą w sezonie letnim około 600 tys. dzieci, a

PKS dalsze 580 tys. dzieci na obozy i kolonie. Komunikacja lotnicza niezależnie od zwiększonej ilości połączeń krajowych i zagranicznych powiększy także ilość przewozów czarterowych. Potrzeby przewozowe w sezonie letnim są jednak większe niż możliwości ich zaspokojenia przez dodatkowy tabor kolejowy i samochodowy. W związku z tym zwrócono uwagę na konieczność szukania dalszych rezerw drogi poprawy organizacji właściwego zaplanowania i ścisłego przestrzegania terminów przewozów.

Biuro Polityczne zaleciło także zaostreżenie wymogów bezpieczeństwa ruchu szczególnie przy przewozach dzieci i młodzieży. (PAP)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”. POZNAN, UL. GRUNWALDZKA 19
Adres pocztowy: skrytka nr 1074, 60-959 Poznań
Redaguje kolegium:
Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego),
Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofka,
Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączący wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł). Indeks nr 35029. U-6

Po drugim przeglądzie gmin

Poprawa gospodarności, ale...

O d zakończenia drugiego powszechnego przeglądu gmin minął ponad miesiąc. W tym czasie przeanalizowano w województwach sprawozdania komisji lustracyjnych. Opracowane na tej podstawie dokumenty przekazało władzom centralnym.

Drugi przegląd gmin — jak wynika z porównania wyników w Wielkopolsce — spełnił swoje zadania. A było ich kilka:

Po pierwsze — kontrolne. Chodziło o sprawdzenie, w jakim stopniu zostały wykonane zalecenia z pierwszego przeglądu gmin, który odbył się jesienią ubiegłego roku, kiedy to wykryto w wielkopolskim rolnictwie znaczne rezerwy produkcyjne. Tkwiły one głównie w gospodarce ziemią i innymi środkami produkcji, które to zagadnienie nadal pozostaje w centrum uwagi.

Po drugie — dokonano ponownie inwentaryzacji wykrytych uprzednio i obecnie wolnych stanowisk dla inwentarza.

Po trzecie — uzyskano dokładne rozeznanie w sprawie zarysowujących się tendencji rozwojowych w rolnictwie, zwłaszcza w produkcji zwierzęcej.

Po czwarte — poddano gruntownej analizie stan usług dla rolnictwa, wskazując na powszechne jeszcze niedomogi.

Po piąte wreszcie — zajęto się stanem dróg, ładem i porządkiem na wsi, co wymaga zresztą stałej dbałości i kontroli.

Na plan pierwszy nadal wysuwa się gospodarka ziemią, jako dobrem najważniejszym w rolnictwie. We wszystkich gminach, w każdej wsi badano skrupulatnie, w jaki sposób zagospodarowano odłogi i grunty słabo do niedawna wykorzystywane. We wszystkich województwach widać znaczną poprawę w porównaniu z wynikami pierwszego przeglądu gmin, choć pozostają jeszcze dość duże obszary użytków rolnych, którym można przy określonych nakładach przywrócić ich wartość produkcyjną.

Np. w Kaliskiem, gdzie zmniejsza się wydajność powierzchni odłogów (z 768 ha do 106 ha), trzeba lepiej zagospodarować jeszcze 2155 ha (je sienia było takich gruntów 7059 ha). Do końca bieżącego roku trzeba poprawić użytkowanie 533 ha łąk i pastwisk.

Sporo do zrobienia jest również w woj. konińskim, gdzie wprawdzie zdołano od ostatniego przeglądu jesienią zagospodarować 654 ha na wykryte wówczas 745 ha, a także 1970 ha użytków zielonych, lecz nadal niewielki jest postęp w rekultywacji znajdujących się w ewidencji gmin 1144 ha gruntów, głównie pokopalnianych. Są środki na ten cel, lecz wciąż brakuje mocy przerobowej i odpowiedniego sprzętu.

Z nieco odrębnym problemem boryka się woj. leszczyńskie, gdzie sumiennie realizowano zalecenia z pierwszego przeglądu gmin. Zdołano wprawdzie zagospodarować wszystkie wykryte przed rokiem odłogi (355 ha), poprawić użytkowanie 1627 ha gruntów, zrehabilitować 1858 ha, ale wciąż ubywałą produkcja rolnej nowe kawałki ziemi, odnotowuje się nadal niedbałą gospodarkę w niektórych gospodarstwach indywidualnych. Kilka tysięcy hektarów użytków zielonych w dolinach rzek Obry i Baryczy skazanych jest z powodu ustawicznego ich zalewania na niską wydajność.

Podobny problem ma woj. pilskie, gdzie tej wiosny tysiące hektarów użytków rolnych, w tym przeważnie zielonych, zostało zalanych wodami Noteci. Nie da się tej sprawy załatwić bez większych nakładów inwestycyjnych, które muszą być prowadzone etapami. W porównaniu z pierwszym przeglądem gmin Pilskie, zlikwidowało połowę odłogów (703 ha), zintensyfikowało produkcję na obszarze 2890 ha (ponad połowa gruntów źle użytkowanych). Słaby jest postęp w rekultywacji gruntów, z podobnych zresztą jak w Kaliskiem i Konińskim, powodów.

Poznańskie całkowicie uporały się z odłogami (142 ha), nie zdołało jeszcze w pełni zagospodarować gruntów źle użytkowanych a miało takich po pierwszym przeglądzie 6229 ha. Rekultywację wykonano na jednej piątej ewidencjonowanego obszaru. Zajęto się dokładniej oceną gospodarki leśnej i wodnej.

Druga ważna sprawa to stan hodowli inwentarza. Skrupu-

latna ewidencja wolnych stanowisk dla inwentarza pozwoliła wykryć istniejące nadal rezerwy, choć już część pomieszczeń została zgodnie z przeznaczeniem wykorzystana. Np. Leszczyńskie, które miało jeszcze w ubiegłym roku 10 000 stanowisk wolnych, obecnie sygnalizuje ich spadek do 7000. Są tam tendencje wzrostu hodowli inwentarza, lecz nadal występują kłopoty z kontraktacją żywca. Podobnie w innych województwach, np. konińskie ma nadal nieobsadzonych blisko 9700 stanowisk dla inwentarza w gospodarce chłopskiej, w tym głównie trzody chlewnej. Poznańskie dysponuje 6000 wolnych stanowisk. Wszędzie jednak drugi przegląd wykazuje możliwość zagospodarowania tych miejsc jeszcze w bieżącym roku, gdyż podnosi się wyraźnie pogłowie macior.

Zaniepokojenie budzi przebieg realizacji inwestycji rolniczych. Są znaczne opóźnienia wynikające z niedostatecznych dostaw materiałów budowlanych, zwłaszcza stali zbrojeniowej, cementu, cegły, elementów ściennych dachowych. Zbyt słabo jeszcze rozwinięta jest produkcja materiałów z surowców miejscowego pochodzenia. Odbija się to również na przeprowadzanych remontach bieżących budynków inwentarskich, modernizacji i rozbudowie. Nie można też w porę wykonywać zaleceń pokontrolnych w sprawie ładu i porządku, w czym wygląd budynków wiejskich ma znaczenie decydujące.

Sporo zastrzeżeń zgłaszano podczas drugiego przeglądu gmin pod adresem jednostek obsługujących rolnictwo, w tym również gminnych spółdzielni zaopatrujących wieś w środki do produkcji rolnej i spółdzielni kółek rolniczych. Muszą one poprawić terminowość i jakość prac świadczonych rolnictwu. Takie też były zalecenia pokontrolne.

W sumie drugi przegląd gmin wykazał dużą poprawę gospodarności w wielkopolskim rolnictwie, lecz są jeszcze nadal rezerwy produkcyjne. Także w sferze usług dla wsi, które muszą być o rzele wykorzystane z pożytkiem dla ogółu.

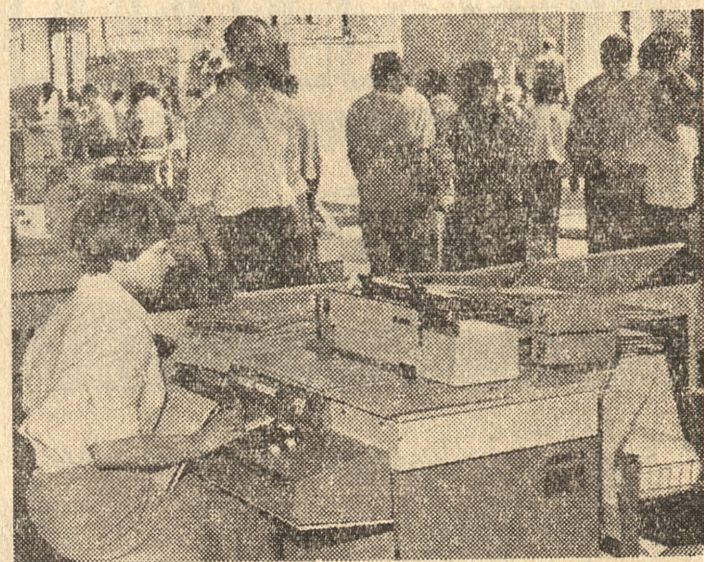
MARIA POLCYNOWA

Komputery dla biur

Automaty do księgowania, urządzenia do przygotowania danych, numeryczne drukarki, automaty księgujące oraz komputery biurowe — to niektóre urządzenia ułatwiające i przyspieszające czynności pracowników biur projektowych i komórek księgowości tych jednostek, które jeszcze opierają się na tradycyjnych formach pracy. Maszyny łączące znacznie ułatwiają wykonanie skomplikowanych zadań. W produkcji takich urządzeń wiele osiągnięć notuje Niemiecka Republika Demokratyczna prezentująca swoje wyroby na tegorocznej ekspozycji targowej.

Na zdjęciu: działanie przystawki do magnetycznych kart kontowych usprawnia skomplikowany proces kontowania poszczególnych pozycji.

Fot. — H. Kamza



Od przybytku głowa boli

Muzealnicy o muzeach

Frekwencja w muzeach rośnie. W roku 1976 osiągnęła ona ponad 21 milionów zwiedzających. Jest to liczba łączna — obejmująca zarówno 286 muzeów podległych Ministerstwu Kultury i Sztuki, jak i 100 muzeów znajdujących się poza tym resortem. Fakt ten powinien cieszyć, a do rekordów jeszcze daleko: NRD ma roczną frekwencję wynoszącą 60 milionów zwiedzających. Dlaczego więc konserwatorzy biją na alarm? Dlaczego zacy na się mówić o zadeptywaniu zabytków?

Bo frekwencja nie jest równomierna. Podczas gdy wiele bardzo ciekawych muzeów pozostaje zupełnie niewykorzystanych — wciąż rośnie liczba zwiedzających takie muzea centralne, jak Wawel, Wilanów, Łańcut, Pszczyna. Zagroża to bezpieczeństwo zgromadzonych tam bezcennych zabytków. Pomijając sporadyczne fakty wandalizmu, dzieje się tak nawet bez złej woli zwiedzających: wystarczy oddech, pot, dotyk ręki.

Według danych Zarządu Muzeów i Ochrony Zabytków Ministerstwa Kultury i Sztuki, bez szkody dla eksponatów i zabytkowych muzealnych sal nie powinno się przez nie więcej przewijać niż ćwierć miliona zwiedzających rocznie. Tymczasem na Wawelu frekwencja wynosi milion, w Łańcutie około pół miliona, w Muzeum Narodowym w Warszawie 1,300 000, w muzeum w Małborku 500 000, w Muzeum Narodowym w Poznaniu 330 000, a dyrekcja Wilanowa w trosce o zbiory musiała ograniczyć dzienną frekwencję z 2000 osób do 1200.

Instytucje zajmujące się organizowaniem ruchu turystycznego nie przeprowadzają na ogół żadnej selekcji, „zaliczając” jedynie wykonanie wycieczkowego planu. Stąd niektóre zwiedzających bardziej nęciły wygodny fotel do

drzemki, niż zgromadzone zabytki. Nie bez winy są i władze szkolne, które decydują o trasach wycieczek. Małe dzieci od klasy I do V, słuchające objaśnień, z których połowy nie rozumieją — nie wynoszą z takiej wyprawy żadnej korzyści. W muzeum łańcutkim zadano sobie trud, by pytać wychodzących uczestników wycieczek, co wynieśli ze zwiedzania pałacu. Niemal połowa nie pamiętała żadnej informacji o dziejach Łańcuta.

Jak więc zabezpieczyć nasze najświetniejsze muzea przed nieprzemyślaną inwazją nieprzygotowanych wycieczkowiczów?

Dr Franciszek Midura, zastępca Generalnego Konserwatora Zabytków, wicedyrektor Zarządu Muzeów i Ochrony Zabytków w Min. Kultury i Sztuki stwierdza, że resort nie stosuje żadnych ograniczeń w muzeach jeśli chodzi o wycieczki dziecięce, prócz jednego zastrzeżenia: dzieci poniżej 12 lat nie mogą zwiedzać muzeów martyrologii, co jest uzasadnione wrażliwą psychiką dziecięcą.

Natomiast dużą rolę w ochronie muzeów mogą spełnić nauczyciele. Kierownictwa szkół powinny wprowadzić zmiany w dotychczas stosowanych wycieczkowych praktykach. Trzeba dzieci przygotowywać — i to stopniowo — do świadomego odbioru tego rodzaju zabytków jak Wawel, czy Wilanów. Najmłodsze dzieci powinny przede wszystkim odwiedzać muzea położone najbliżej ich miejsca zamieszkania, związane z terenem, który dobrze zna, który jest dla nich zrozumiały. Muzea regionalne, rzadko przez miejscowych odwiedzane, mają przeważnie bogate zbiory etnograficzne, archeologiczne, historyczne. Tam dzieci

kończy się poznawać i oceniać wartość zabytkowych przedmiotów, by z kolei móc reagować i na najcenniejsze pamiątki ogólnonarodowe.

Istnieje ponadto wiele niezwykle wartościowych i ciekawych dużych muzeów, które nie są dostatecznie znane i nie mają najlepszej współpracy ze szkołami, choć na to zasługują. Należą do nich np. Muzeum Tatrzańskie w Zakopanem, muzea w Pilecku, Lublinie, Białymstoku, Toruniu, Zielonej Górze.

Warto też pamiętać, że muzea centralne organizują liczne wystawy objazdowe poza własnymi gmachami. Im więcej tego typu było w roku ubiegłym 44, a łącznie z innymi muzeami 362. Można więc wiele eksponatów obejrzeć na własnym terenie bez potrzeby wyjazdu do przeciążonego muzeum.

Formy i metody współpracy pedagogów z muzeami rozwijane mają być podczas tego rocznych letnich ferii na wspólnej naradzie, w której uczestniczyć będą przedstawiciele Ministerstwa Kultury i Sztuki, Ministerstwa Oświaty oraz Instytutu Kształcenia Nauczycieli. Sprawa dojrzała bowiem do takiego rozwiązania, które przyniosłoby największe korzyści tak młodzieży, jak muzeom. Warto bowiem pamiętać, że 70 procent frekwencji w naszych muzeach stanowi młodzież szkolna.

O rozwiązaniu muzealnych kłopotów musi oczywiście myśleć profesor dr Jerzy Szablowski, dyrektor Państwowych Zbiorów Sztuki w Wawelu.

Dziennie zwiedza bowiem

Dokończenie na str. 6

KRYSZYNA BOERGEROWA

Rozmawiamy z Mitchellem Kobelińskim

Sentyment tylko dodatkiem

Pan Mitchell Kobeliński jest biznesmenem i działaczem Partii Republikańskiej. Oba te fakty tłumaczą jego działalność za czasów prezydentury Forda na stanowisku jednego z czterech dyrektorów Exim Bank — odpowiedzialnego za Europę i Afrykę — oraz sekretarza Small Business Administration, agencji federalnej zrzeszającej przedstawicieli drobnego przemysłu i handlu. Ze stanowiska tego — dodajmy: stanowiska ministerialnego — zrezygnował w marcu i wraz ze swoim współinicjatorem założył przedsiębiorstwo KORE International, którego celem jest rozwijanie handlu z krajami socjalistycznymi, szczególnie z Polską. KORE International również reprezentuje interesy mniejszych jednostek gospodarczych, których po prostu nie byłoby stać na niezależną działalność w tej części naszego kontynentu.

Ostatnio pan Kobeliński bawił w wizytę w Polsce. Celem wizyty było także badanie możliwości współpracy z różnymi gałęziami naszego przemysłu i wzięcie udziału w naradzie handlowców polonijnych z wielu krajów, przygotowujących się do Targów Poznańskich. Choć był bardzo zajęty, znalazł czas na rozmowę.

— Co jest treścią pańskiej oferty?

— Z nadzieją s. . . cesu staramy się zainteresować Polskę wspólną produkcją. Małe i średnie przedsiębiorstwa amerykańskie, które opanowały już wielką część rynku konsumpcyjnego mogłyby przystąpić do koprodukcji z przedsiębiorstwami polskimi. Wytworzone w

ten sposób towary byłyby kierowane na rynek polski na eksport.

— Może zechciałby pan precyzyzować owe plany produkcyjne...

— Oto przykłady. Chcemy wprowadzić do Polski przedsiębiorstwa wytwarzające całą gamę elektrycznych narzędzi i to nie tylko specjalistycznych, jakie stosuje się np. w budownictwie — ale również użytecznych dla przeciętnego człowieka. Na przykład, tania, podręczna piła mechaniczna może być niezwykle pomocna dla kogoś, kto do tej pory wykonywał, powiedzmy, prace remontowe we własnym domu przy pomocy zwykłej piły. Inne znów przedsiębiorstwo w Stanach Zjednoczonych produkuje niewielkie, napędzane silnikami spalinowymi narzędzia rolnicze, idealne dla właścicieli małych gospodarstw. Nawet gdyby nie wszyscy mieli ochotę je kupować, albo nie wszystkich było na nie stać — na pewno znajdą się spółdzielnie czy innego typu jednostki gospodarcze, w których będzie można takie urządzenia za niewielką opłatą wypożyczyć. Silniki stosowane w tych narzędziach można też z powodzeniem używać do pługów śnieżnych, kosiarzek do trawy i całej masy kombinacji.

— Czy wspólną produkcję uruchomi się wyłącznie w Polsce czy również w krajach trzecich?

— Tylko w Polsce. Rekomenduję przedsiębiorstwom amerykańskim partnerstwo z ich odpowiednikami polskimi, ponieważ tu są najlepsze warunki rynkowe. W tym również sensie, że poza możliwością sprzedaży wspólnych produktów w kraju i w Europie Zachodniej, Polska mogłaby zaopatrzyć w nie również inne kraje socjalistyczne.

— Jakże konkretne polskie przedsiębiorstwa chciałby pan zachęcić do tej współpracy?

— Wydaje mi się, że jednym z najlepszych partnerów byłaby cała grupa spółdzielni znana pod nazwą spółdzielczości pracy.

— Jaką wartość produkcji zamierza pan osiągnąć?

— Trudno mi w tym momencie wyrazić to w dolarach, ale jestem pewien, że osiągnie sumę dziesiątków, a raczej na pewno setek milionów dolarów. Właśnie ulokowałem zamówienie na produkcję puchowych kamizelek narciarskich wartości 3 milionów dolarów.

— W swojej działalności w Polsce napotkał pan na jakieś trudności?

— Do niedawna były to zwykłe trudności biznesmena, ni mniejsze niż gdzie indziej. Warte natomiast podkreślenia jest bardzo pozytywny stosunek moich rozmówców do przedstawionych propozycji. W tej chwili trudności nie ma żadnych.

— Co pan zamierza czynić dalej?

— W tej chwili czeka mnie „praca domowa” w Stanach. Innymi słowy, muszę rozbudować swój personel, a przede wszystkim zaangażować kilku wybitnych specjalistów, których zadaniem będzie selekcjonowanie spośród przedsiębiorstw w Ameryce tych, które dysponują najlepszą, najnowocześniejszą technologią, które nie są znane na rynkach zachodnioeuropejskich i które wyrażą ochotę uruchomienia w Polsce produkcji.

— Czy istnieje gotowość tego typu współpracy z Polską w amerykańskich środowiskach gospodarczych nie mających żadnych związków emocjonalnych z naszym krajem?

— Związki emocjonalne z krajem i świadomością wspólnych korzeni na pewno liczą się, i mnie, na przykład, bardzo to pomaga znajomość języka polskiego i problemów Polski. Najważniej-

sza jest jednak współpraca z ludźmi, którzy są przede wszystkim kompetentni, odpowiedzialni i odpowiednio wykwalifikowani finansowo. To są podstawowe zasady funkcjonowania biznesu. Sentyment jest tylko miłym dodatkiem.

— A teraz w nieco innym nastroju. Jakie regiony kraju poleciliby pan swoim partnerom, czy też przyjaciółm wybierającym się do Polski na wakacje?

— Polacy zza oceanu przeważnie nie odwiedzają południowej części Polski i Pojezierza Mazurskiego. Są to przepyszne miejsca i uważam, że powinni tam jeździć nie tylko dla wypoczynku, ale również starać się dostrzec ogromne możliwości robienia tam właśnie dobrych interesów. W moim odczuciu, terytorenie wciąż czekają na swego odkrywcy-inwestora w takich choćby dziedzinach jak turystyka. My sami — mam na myśli moje przedsiębiorstwo — mamy zamiar budować w Polsce domy wypoczynkowe, hotele i motele w Bieszczadach, Beskidach czy Pieninach.

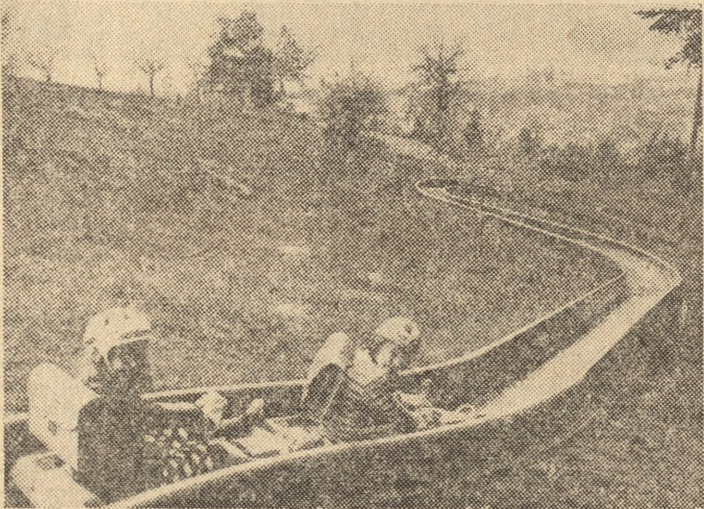
— Kto będzie w Polsce pańskim partnerem w hotelarstwie?

— Będą to władze wojewódzkie, które powołają agencje turystyczne oraz spółdzielczość. Przepisy wydane w maju zeszłego roku stwarzają w zasadzie możliwości uczestnictwa również osób prywatnych, choć istnieją jeszcze pewne kwestie interpretacji tych przepisów. Ale wszystko jest na właściwej drodze.

(Interpress)

pełnym GŁOSem

Na bobsleju do szkoły



Mieszkańcy jednej z alpejskich wiosek w Bawarii zbudowali dla swoich dzieci sztuczny tor bobslejowy, którym maluchy podróżują do szkoły. Tor ma długość 1900 m. Ze szkoły dzieci wracają pod górki na wyciągu.

Fot. — CAF

Artystyczne przygody

Drogę do „Śląska” wyśpiewałem w Poznaniu

Mówi Tadeusz Gudzio — jeden z kilkunastu poznaniaków w Państwowym Zespole Ludowym Pieśni i Tańca „Śląsk”.

Pamiętam ten dzień dokładnie. Był zimowy poranek, gdy stanąłem w drzwiach koszęńskiego zamku i po raz pierwszy w życiu sięgnąłem po tę niewielką kartkę maszynopisu: „Państwo Wy Zespół Ludowy Pieśni i Tańca „Śląsk” zaprasza Pana na przesłuchanie. Odbędzie się ono dnia...”. Lecz tam nikt owej przepustki nawet nie sprawdził. Wskazano jedynie — po czekalnię w świetlicy. Stał tam wywołano nas pojedynczo co 20–30 minut. Niewiele mi dzy sobą rozmawialiśmy. Każdy starał się skupić przed „wielką chwilą”. Po teście na poczucie, rytmu, egzaminie z solfeżu i sprawdzeniu skali głosu zaśpiewałem moniuszkowskiego „Krakowiaka” i zatańczyłem poloneza. Na pożegnanie usłyszałem, iż odpowiedź o wynikach przesłuchania otrzymam w ciągu miesiąca.

Powróciłem do Wrocławia, by dalej — pracując w Domu Kultury Kolejarskiego i śpiewając w kolejarskim chórze — przygotowywać się do egzaminu wstępnego na studia ekonomiczne, na które poprzedniego lata się nie dostałem.

Aż tu nagle — w końcu lutego — znalazłem w skrzynce kopertę z nadrukiem „Śląska”. Kierownictwo zespołu pozytywnie oceniło Pańską przydatność do udziału w „Śląsku”. Proponujemy podjęcie pracy w charakterze śpiewaka chóru z dniem 1 kwietnia 1971 roku...

Tych kilkanaście słów stało się przyczyną paru nieprzespanych nocy i niespodziewanego dylematu. Zgodzić się — znaczy odłożyć na ileś lat, a kto wie czy nie na zawsze, myśleć o studiach na WSE, zaś odrzucić propozycję, która z każdym dniem pociągała bliżej nieokreśloną atrakcyjnością, to przegapienie szansy, która nigdy może się nie powtórzyć. Odpisałem „tak”.

Argument, który ostatecznie przeważał, był może nawet dziecięcy: dobrych ekonomistów w kraju liczyć można co

najmniej w tysiącach zaś członków reprezentacyjnego zespołu folklorystycznego — najwyższe w dziesiątkach. A skoro tak wytrawni fachowcy jak Elwira Kamińska widzą tam miejsce dla mnie, to czemu miałbym z niego zrezygnować? Poza tym dał o sobie znać polkniety przed paru laty w Poznaniu bakcył muzykowania. Smak satysfakcji z występu na estradzie, który poczułem już jako dziesięcioletni w chórze Jerzego Kurczewskiego, a później w zespole Stefana Stuligroza (łącznie prześpiewałem w obu — 7 lat, uczestnicząc w około 200 koncertach w kraju i poza granicami), okazał się jednak silny.

W gronie pięciu szczęśliwców przyjętych do zespołu (do przesłuchania przystąpiło ponad 200 osób) znalazł się jeszcze jeden Wielkopolek, śpiewający w „Śląsku” to dziś — Bolesław Szymkowiak z Ryczywołu. Rozpoczęliśmy codzienną siedmiodziesiętną pracę — naukę repertuaru oraz liczne zajęcia z solfeżu. Popołudnia wypełniała nauka własna, przede wszystkim — tekstów. Chcieliśmy jak najprędzej zdać egzamin ze znajomości programu, mając nadzieję na udział w letnim tournée koncertowym zespołu. Dopingując się nawzajem, po dwóch miesiącach wypełnionych śpiewem bez mała od rana do wieczora, wkroczyliśmy na salę prób chóru. Koledzy przyjęli nas jak dobrych znajomych, co bardzo sprzyjało nabraniu pewności na estradzie.



Tadeusz Gudzio
Fot. — H. Kamza

Sztandary nie odchodzą w muzealne zacisze

Sztandary wojskowe, pod którymi walczyli żołnierze polscy na frontach II wojny światowej, mimo różnych wymiarów, kolorów, haftów, mają wspólną wymowę moralną: stanowią symbol zważyłości i trwałości oddziału, jego tradycji bojowych, honoru i żołnierskiego męstwa.

Biało-czerwony znak bojowy z białym orłem i dewizą „Honor i Ojczyzna” oraz zawołaniem patriotycznym i internacjonalistycznym „Za naszą wolność i waszą” załapał po raz pierwszy podczas uroczystej przysięgi żołnierzy I Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki w obozie sieleckim w maju 1943 roku. Od tej pory towarzyszył dywizji przez cały szlak bojowy aż po Berlin.

Sztandar Dywizji został ufundowany przez Związek Polaków w ZSRR i wykonany rękami robotników moskiewskich, według projektu plastyka Zenona Wasilewskiego.

24 czerwca 1945 roku znak bojowy najstarszej jednostki Ludowego Wojska Polskiego brał udział w defiladzie zwycięstwa w Moskwie. W uznaniu zasług bojowych dywizji, sztandar udekorowany został Orderem Krzyża Grunwaldu III klasy, Orderem Virtuti Militari oraz Orderem Czerwonego Sztandaru. (PAP)

Psychologia a życie

Zanim powiesz: „nie histeryzuję...”

Nerwice stały się jedną z plag naszej cywilizacji. Coraz częściej czytamy więc o wywołujących je przyczynach, ich fizjologicznych i psychologicznych mechanizmach, zmienności zaburzeń w procesie rozwoju nerwicy oraz o możliwościach leczenia. Również interesujące wydaje się pytanie, co sprawia, że pacjenci ze zbliżonych środowisk, w podobnej sytuacji stresowej popadają w inny rodzaj nerwicy? Problem dotyczy zatem nie tylko tego, dlaczego dany człowiek w ogóle zachorował, ale i przyczyn zachorowania na taką a nie inną nerwicę. Większość psychiatrów i psychologów jest zgodna co do tego, iż istotną rolę odgrywa tu typ osobowości pacjenta, a objawy nerwicy są w wielu przypadkach chorobliwym przejawem zaburzeń lub wypaczeniem dotychczasowych cech bądź form zachowania się jednostki.

Twierdzenie to jest szczególnie przekonujące w odniesieniu do osobowości kompulsywnej i jej związku z nerwicą natręctw. Ludzie o osobowości kompulsywnej są niezwykle precyzyjni, powściągliwi, cechuje ich perfekcjonizm i sztywne trzymanie się przyjętych reguł postępowania oraz wszelkiego typu norm moralnych. Jeśli cechy te nie są aż tak bardzo nasilone, aby przeszkadzać jednostce w jej społecznych kontaktach, są normalnymi cechami określonego typu osobowości, który można by przeciwstawić typom impulsywnym czy uczuciowym chwiejnym. Nierzadko jednak spotykamy ludzi, których skrupulatność w zakresie przestrzegania wszelkich reguł jest tak przejawiająca, że zamykają oni tym zarówno siebie jak i otoczenie. Ludzie ci nie potrafią się odprężyć, „odetchnąć sobie”, zachować się spontanicznie i swobodnie. Najmniej się odchylenie zachowania od obowiązującego przepisu jest przez nich traktowane jako przestępstwo. Są to „idealni” biurokraci obrzydzący życie otoczeniu. Bywają szanowani, ale na ogół nieniechętni.

Typowym przykładem osobowości kompulsywnej jest tak zwana „neurotyczna pani domu”. W jej mieszkaniu musi panować idealny porządek, każda popielniczka ma swoje miejsce, i biada temu, kto ją prze niesie gdzieś indziej. Mieszkanie jest wprawdzie w idealnym stanie, tylko nie można w nim mieszkać. W przypadku wystąpienia u tych osób nerwicy, najczęściej przybiera ona

postać nerwicy z natręctwami. Istnieje bowiem wyraźna ciążłość między obu rodzajami zaburzeń. Głównym objawem nerwicy natręctw jest przymusowe występowanie u chorego myśli lub czynności natrętnych, których nie może się on pozbyć pomimo ich bezsensownego charakteru.

Jedną z najbardziej znanych koncepcji psychologicznych, która dotyczy związku nerwicy z osobowością przedchorobową, jest koncepcja introwersji — ekstrawersji H. Eysencka. Na podstawie wielu badań stwierdza on zależność między

W cyklu tym wypowiadają się pracownicy nauki Instytutu Psychologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, zamieszczamy dziś artykuł dr Haliny Gawęckiej z Zakładu Psychologii Klinicznej, traktujący o typach osobowości i rodzajach nerwic.

osobowością introwertywną a nerwicą psychosteniczną oraz osobowością ekstrawertywną a nerwicą histeryczną. Ekstrawert to człowiek poszukujący podniecia na zewnątrz, działający pod wpływem aktualnej sytuacji, towarzyski, lubiący być w centrum uwagi, raczej impulsywny, często działający bez zastanowienia, optymistą, łatwo wpadający w gniew. Introwert jest raczej skierowany do wewnątrz, lubi rozmyślać i analizować własne stany, jest powściągliwy i mało towarzyski. Swoje uczucia stara się dokładnie kontrolować, a każde działanie uprzednio przemyśleć i zaplanować. Według Eysencka obaj mogą zachorować na nerwicę, o ile znajdą się w trudnej, stresowej sytuacji, szczególnie jeśli posiadają podatny „na załamania” układ nerwowy. Ale rodzaj nerwicy u każdego będzie inny. U ekstrawerty można spodziewać się nerwicy histerycznej, a u introwerty — psychostenicznej.

Na związek między przeciwnymi normalnymi typami osobowości a nerwicą histeryczną i psychosteniczną zwrócił już wcześniej uwagę I. Pawłow. Według niego histeryja pojawia się u tzw. typu „artyści” (przewaga sfery popędowo-uczuciowej nad rozsądkiem, co przejawia się w impulsywnym, niekiedy żywiołowym działaniu, oraz myślenia konkretno-obrazowego nad abstrakcyjnym), podczas gdy psychostenia występuje raczej u typu „myśliciela” (przewaga myślenia abstrakcyjnego nad konkretno-obrazowego).

Z problemów przestępczości nieletnich

Marek podpalił altankę na ogródkach działkowych. Agnieszka przyłapano w sklepie samoobsługowym na kradzież koczarków. Tadeusz finką sterroryzował pierwszoklasistę i zabrał mu 30 złotych. Sąd dla Nieletnich bada, jak doszło do wykolejenia tych trojga czternastoletków, ustalił, że Marek od wczesnego dzieciństwa demoralizowany był przez rodziców — nałogowych alkoholiczów. U Agnieszki już w wieku przedszkolnym dał się zauważyć nieprawidłowy rozwój osobowości, przejawiający się m. in. nieodpornością na pokusy i konfliktowością. Nie nadążanie za rówieśnikami w nauce kazało natomiast podejrzewać u Tadeusza ociężałość umysłową.

Zdemoralizowane środowisko rodzinne, nieprawidłowa osobowość czy też obniżenie intelektu nie przesądzały nieuchronności wykolejenia. Stanowią jednak okoliczności, które sprzyjały i dlatego zaraz po ujawnieniu wymagały przeciwdziałania. W praktyce bywa tak, jak w spra-

Jak najbliżej

wach Marka, Agnieszki i Tadeusza: nikt na serio nie zainteresował się ich nieprawidłowościami rozwojowymi, do póki nie popełnili przestępstwa. Dostępcie trudno odpowiedzieć na pytanie: dlaczego tak się stało? Mamy przecież kilkadziesiąt instytucji i organizacji społecznych, które zajmują się zapobieganiem demoralizacji i przestępczości nieletnich. Niemal każda z nich może się wykazać interesującymi inicjatywami, a niejedna — codzienną działalnością użyteczną społecznie. Daleko posunięta specjalizacja częściowych instytucji i organizacji oraz brak wśród nich takich, które pełniłyby (faktycznie, a nie nominalnie) rolę ogniwia wiodącego — decyduje, że su ma ich poczynania nie stanowi spójnego systemu zapobiegania. Stan taki trwa, chociaż stale powstają nowe instytucje i to także w celu koordy-

kretnym, kontrola intelektu nad emocjami, umiar w postępowaniu, ścisłość w rozumowaniu.

Inna typologiczna teoria osobowości, która okazała się przydatna w różnicowaniu nerwic (i nie tylko nerwic) z punktu widzenia osobowości przedchorobowej, wiąże się z nazwiskiem H. Witkina. Badacz ten uważa, iż nerwicowe objawy typu obsesyjno-kompulsywnego wynikają z osobowości „zróżnicowanej” (lub „analitycznej”) a objawy typu histerycznego kształtują się na bazie osobowości „globalnej”. Ten pierwszy typ spostrzega rzeczywistość w sposób analityczny, po trafia wydzielić z pola widzenia te elementy, które są istotne z punktu widzenia rozwiązywanego zadania abstrahując od rzeczy nieistotnych, choć narzucających się. Sady i zapamiętywanie takiego człowieka są względnie stałe i niełatwo ulegają zmianie pod wpływem na cisku otoczenia. Jest on raczej niezależny i nie szuka oparcia w innych. Typ globalny przejawia cechy odmiennie. Spostrzega świat raczej „w ogólnych zarysach”, bądź to, co samo przez się najbardziej rzuca się w oczy. Ma wyraźną potrzebę łatwego poddaje się sugestii ze strony otoczenia.

Ułatwiło się przekonanie bardzo krzywdzące dla chorych z nerwicą histeryczną, iż jest to choroba „wzmówiona”, bądź zgoda — udawanie. Słowo „histeryk” nabrało charakteru pejoratywnego i jest traktowane jak obelga. „Przestań histeryzować” — oznacza to samo, co: „skończ z tym dziwactwami”.

Faktem jest, że histeryk przez kazuację informacji na temat swoich dolegliwości zachowuje się tak teatralnie, że sprawia to wrażenie nieautentyczności. Co gorsza — dolegliwości tych chorych pojawiają się lub nasilają na ogół w takich sytuacjach, gdzie choroba stanowi pewnego rodzaju wyjście z sytuacji, co sprawia wrażenie świadomości celowej ucieczki przed trudnościami. Jednak niezależnie od tych pozorów symulacji, jeśli mamy do czynienia z autentyczną nerwicą histeryczną, to dolegliwości chorego nie są świadomym udawaniem i wiąże się z rzeczywistym cierpieniem. Dolegliwości chorego z nerwicą — w tym również histerią — mogą być nierzadko odczuwalne silniej aniżeli dolegliwości wynikające z choroby somatycznej.

Imitacja histeryczna może zewnętrznie przypominać udawanie, jest jednak naśladowaniem nieświadomym... Pacjent z paraliżem histerycznym nie chodzi, ponieważ rzeczywistość nie może, a nie dlatego, że „świadomie nie chce” (J. Małowski, M. Lapiński: „Nerwice i psychoterapia” W-wa 1975).

Czy mamy do czynienia z symulacją, czy rzeczywistym cierpieniem chorego, to sprawa którą rozstrzyga dopiero diagnoza specjalista.

HALINA GAWĘCKA

Notował
WOJCIECH NENTWIG

SPRAWY *nie tylko* MŁODYCH □ SPRAWY *nie tylko* MŁODYCH

BEZ SPOSOBU?

Patriotyzm — słowo bliższe każdemu Polakowi, choć nie zawsze i nie każdemu kojarzące się z czasami pokoju i spokoju. Nikt rozsądny nie ma jednak wątpliwości, że dziś wychowywa nie społeczeństwa, zwłaszcza jego młodej części, w duchu patriotyzmu jest celowe i konieczne. Bo przecież miłość do kraju i świadomość narodową manifestuje się nie tylko w chwilach krytycznych. Tak że w codziennym działaniu, poglądach, postawach.

Każdy z nas, niezależnie od wieku, pełni jakieś funkcje wychowawcze. Pewne instytucje i pewna kategoria ludzi jest jednak do takich działań uprawniona szczególnie. To zwierzchnicy w zakładach pracy, to aktywni działacze polityczni i społeczni, to rodzice, to wreszcie nauczyciele. Właśnie — szkoła. Instytucja powołana do wychowywania, do kształtowania postaw obywatelskich, zgodnych z duchem żywotnych interesów państwa i społeczeństwa. Inny mi słowo — instytucja w dużej mierze decydująca o tym, jacy będą Polacy przełomu stulecia.

E. Gierek w swym wystąpieniu na VII Plenum KC PZPR powiedział m. in.: „widzimy pilną potrzebę zwiększenia starań o podniesienie poziomu pracy wychowawczej w całym szkolnictwie przede wszystkim średnim — ogólnokształcącym i zawodowym”.

Są to słowa na czasie, zwla

szcza w kontekście zbliżającej się reformy systemu edukacji narodowej. Już zresztą dziś przez szkolnictwo ponadpodstawowe przechodzi prawie cała polska młodzież. A przecież wiek nastoletni to okres, w którym postawa młodego człowieka przemienia się z dziecięcej w obywatelską. Kiedy kształtują się zręby poglądów, postaw i norm moralnych. Kiedy stawia się pierwsze kroki w działalności społecznej i politycznej.

Od dawna nie jest dla nikogo tajemnicą, że ideowo-wychowawcza praca naszego szkolnictwa pozostawia wiele do życzenia. Nauczyciele niepokojąco często tolerują wynoszone z domu i środowiska postawy nihilistyczne, konsumpcyjne, cyniczne. Jednym nie starcza wiedzy, drugim umiejętności, trzecim po prostu ostrości spojrzenia i zdecydowania oraz konsekwencji w działaniu. Rezultat zawsze jest podobny: szkoły opuszczają czasem młodzi obywatele nie tacy, jakich byśmy pragnęli, jacy mogą i powinni wychodzić ze szkół.

Władze widzą osiągnięcia, niedostatki i trudności — słowem problem w całej jego rozciągłości i złożoności. Bo sprawa wcale prosta nie jest. Metody i formy pracy wychowawczej muszą być przecież dostosowane do możliwości nauczycieli, do środowiska w jakim pracują, do wieku uczniów, wreszcie do indywidual

nych predyspozycji i cech każdego wychowanka. Wymaga to ze strony nauczycieli doskonałego rozeznania, wiedzy, zaangażowania, doświadczenia oraz wycucia psychologicznego i pedagogicznego.

Trudno jest więc operować jakąś jedną zunifikowaną receptą wychowawczą. Ale też nie jest tak, żeby nie można było sformułować pewnych ogólnych kanonów, które powinny obowiązywać niezależnie od wszelkiej specyfiki.

Nakazem podstawowym jest kształtowanie wśród młodzieży patriotyzmu i internacjonalizmu. Obie te cechy wywołują się z najlepszych i najpiękniejszych tradycji naszego narodu.

Zaangażowanie, przyjaźń, więź... Słowa związane w dużym stopniu z uczuciową sferą wnętrza człowieka. Ale przecież nie chodzi o to, by wynikały one wyłącznie z po budek emocjonalnych. Przeciwnie — muszą być one oparte o racjonalizm, wyrażać z głębokiej i rzetelnej wiedzy o historii i współczesności kraju i świata.

Dażymy do tego, by rozwijać i pogłębiać w szkołach socjalistyczną demokrację; stosować w praktyce jednostkę praw i obowiązków młodzieży, jej samorządność i odpowiedzialność domu rodzinnego, organizacji młodzieżowej, zakładu pracy i w ogóle — całego społeczeństwa.

zostaje niekiedy zaledwie zbiorem zadrukowanych kartek.

Mówimy też i piszemy wiele o jakości pracy, ale czasem można odnieść wrażenie, że nie dotyczy to ludzi zasiedlających z obu stron katedry. Nauczyciele z różnych względów opuszczają niekiedy poprzeczkę — własną i uczniowską. Sami dopasowują się i młodzieży także pozwalają równać do średniaków, miast do najlepszych.

Popularyzujemy wśród młodzieży pracę społeczną. Ale przecież zdarza się, że jest to praca ewidentnie bez sensu, sztuka dla sztuki, realizacja litery, nie ducha programu. Bywa też, że rzetelny i serdeczny wysiłek młodzieży jest w głupi sposób niweczony, kiedy np. świeżo uporządkowaną zieleni osiedlową niszczą pracownicy służb komunalnych, bo tak właśnie wynika z harmonogramu ich robot.

Ostatnia sprawa jest znamienna. Czego by się bowiem nie powiedziało o wychowawczych zadaniach stojących przed szkołą i jak krytycznie nie spojrzano na ich realizację — każdy z nas musi zdać sobie sprawę z faktu, że szkoła nie działa w próżni. O prawdziwej skuteczności jej pracy można mówić dopiero i tylko wtedy, gdy jest ona wiodącym odcinkiem szerokiego frontu wychowawczego. Gdy wychowawcze kierunki jej działań są spójne z działalnością domu rodzinnego, organizacji młodzieżowej, zakładu pracy i w ogóle — całego społeczeństwa.

TOMASZ JEZIORANSKI

Z życia wzięte

Pierwszy próg
pierwsza bariera

Maj, czerwiec, lipiec — te trzy miesiące na przełomie wiosny i lata, to okres pełen wrażeń, przeżyć i napięć. Dla maturzystów, którzy stają przed pierwszym progiem życiowym, jakim jest egzamin wstępny na wyższą uczelnię, przez siebie kierunek studiów, a dokonany przez nie wybór odpowiadał potrzebom gospodarki. Od tego, czy wyłowimy wszystkie ta lenty i jak je zagospodarujemy, zależy bowiem przyszła pomyślność jednostki i harmonijny, szybki rozwój kraju.

Istnieją tu jednak dosyć istotne trudności obiektywne. Nie zawsze na przykład wybór zawodu, choć studio wania na określonym kierunku pokrywa się ze zdolnościami młodego człowieka. Nie zawsze też liczba kandydatów na taki czy inny kierunek odpowiada możliwościom kształcenia uczelni, a następnie odpowiedniego zatrudnienia w gospodarce, oświacie, kulturze czy innej dziedzinie naszego życia. Zawsze więc będą tacy, którzy zdadzą i dostaną się na studia, i tacy, którym się nie powiedzie.

Podobałoby się jednak, że te sprawy racjonalnie, rozsądnie, bez emocji. Chodzi mi tu przede wszystkim o to, by nie wywierające na młodzieży presji, w sposób rzeczowy otoczyć ją w tym trudnym okresie maksymalną opieką — o właściwie rozumiane doradztwo, o ukazywanie młodzieży całego wachlarza możliwości, o wykazanie, że nie tylko architektura, prawo czy wydział lekarski dają standardowe wykształcenie wyższe, że istnieje dziesiątki i setki specjalizacji, gwarantujących niemniej ciekawą naukę, zawód, możliwości startu i powodzenia w życiu.

I powiedzmy, że z takim doradztwem nie jest u nas już najgorzej. Rokrocznie wydawane są informatory, uczelnie prowadzą politykę otwartych drzwi, prasa pełna jest informacji na temat — gdzie i w jaki sposób można rozpocząć studia i co po nich czeka młodego człowieka. Niestety jednak polega na tym, że często sami — jako rodzice, krewni, znajomi — zagrażamy drogę tym informacjom, skłaniając czy nawet zmuszając młodego człowieka, by wybrał określony zawód, który wyłącznie na zasadzie tradycji czy przekazów ustnych, a nie doświadczenia, kojarzy nam się z równie tradycyjnie pojmowanym awansem i prestiżem społecznym. I nieważne są wówczas dla nas ani obiektywne możliwości dziecka, ani jego uzdolnienia, ani zainteresowania

— ważne są tylko nasze ambicje, nasze plany, a często nawet niezrealizowane marzenia...

Pociąga to za sobą, rzecz prosta, zjawiska negatywne: nadmierne zagęszczenie na jednych kierunkach studiów i niedobory na innych. W efekcie, na tych pierwszych odpadają nawet zdolni, kiedy na innych wystarczą ocena zaledwie nieco lepsza niż dostateczna. Egzamin bowiem to nie waga; kryteria w zależności od liczby kandydatów automatycznie niemal albo wzrastają, albo maleją.

Ale nie tylko owe zjawiska wykazują bezsens zajmowanych często przez nas postaw. Również szybki, burzliwy rozwój współczesnego życia, nauki i techniki powodują powstawanie coraz to nowych stanowisk pracy, nowych zawodów i specjalności, o których my, ludzie starsi, nie zawsze wiemy, chociażby z uwagi na obiektywne trudności ko muniowania się z owym postępem. Tymczasem właśnie w tych nowych, nietradycyjnych dyscyplinach i ośrodkach uczelnianych szanse młodych ludzi, naukowe i życiowe, są nieporównanie większe niż na uczelniach tradycyjnych i kierunkach tradycyjnie obłążonych.

Jest to sprawa niesłychanie ważna, zarówno ze względu na indywidualne losy młodych ludzi, które nie są i nie mogą nam być obojętne, jak też ze względu na rozwój naszego społeczeństwa i konieczność zapewnienia właściwych proporcji między kształtem przygotowania młodych kadr i zapotrzebowaniem naszego społeczeństwa, traktowanego jako całość.

Ważna jest tu również postawa wychowawców, nauczycieli, którzy doradzają młodzieży taki czy inny wybór, wskazując takie czy inne możliwości, najlepiej orientując się, kto jakie przejawia zdolności, jakie ma możliwości i zainteresowania. Są zresztą profesjonaliści stani w tej dziedzinie. Wy chowawcy, również członkowie komisji maturalnych i egzaminacyjnych mogą i powinni stworzyć również taką atmosferę w egzaminach, by każdy człowiek, niezależnie od tego, czy jest bardziej czy mniej pewny siebie, bardziej czy mniej odporny psychicznie, miał optymalne warunki, obiektywną szansę wykazania się rzeczywistymi posiadanymi wadomościami, zdolnościami i zainteresowaniami.

Nie jest to zresztą sprawa dobrej czy złej woli, do brego czy złego humoru — jest to elementarny obowiązek, wynikający zarówno z zasad etyki nauczycielskiej, jak i z funkcji ogólnospołecznej zawodu, jaki się wykonuje.

HENRYK JANKOWSKI

W tym roku z różnych form wakacyjnego wypoczynku powinno skorzystać ponad 7 milionów uczniów, z tego przeszło 4 miliony na wyjazdach, pozostali w miejscu zamieszkania. Według obliczeń CRZZ, wszystkie zgłoszenia na wypocznik zostaną uwzględnione. Nie znaczy to jednak, że wyjadą lub będą odpoczywać w ramach „lata w mieście” w swojej miejscowości wszyscy, którzy tego potrzebują. Są jeszcze rodziny, gdzie nie ma zwyczajny wysyłania dzieci na kolonie, lub takie, którym warunków materialnych na to nie pozwalają. Centralna Rada Związków Zawodowych zobowiązała rady zakładowe do przeprowadzenia lepszego niż dotąd rozeznania tych potrzeb, aby w miarę możliwości zwalniać rodziców wielodzietnych od opłat za kolonie czy obozy, a nawet pomagać im w zakupie niezbędnego wyposażenia jak odzież, obuwie — itp.

W stosunku do roku ubiegłego liczba uczestników zorganizowanego wypoczynku wakacyjnego wzrosła o blisko 4 proc. W pierwszym etapie — na tegorocznych zimowiskach odpoczywało ponad 2,6 mln dzieci, co stanowi w stosunku

Po słońce

do analogicznego okresu w 1976 r. wzrost o 44 000 uczestników. Warto dodać, że właśnie w tym roku zmniejszono do niezbędnego minimum przebywanie dzieci w zamkniętych ośrodkach kolonijnych. W Zakopanem na przykład, gdzie zwykle dzieci beczynnie „pętały się” po Krupówkach, w tym roku zorganizowano naukę jazdy na łyżwach i nartach, udostępniono im obiekty sportowe. Staraniem Ministerstwa Oświaty i Wychowania, które jest głównym koordynatorem akcji wypoczynkowej w największych skupiskach wypoczynku dzieci i młodzieży powstały tzw. centra kulturalne. Dzieci mogły spędzać czas w muzeach, domach kultury, świetlicach zakładowych i innych placówkach kulturalnych, gdzie czekał na nie specjalnie przygotowany program.

Aktywny wypoczynek, wypełniony w większym niż dotychczas stopniem zajęciami z wychowania sportowego i turystyki, to podstawowy cel tegorocznych wakacji. Jak zima

z lodowisk, tak latem dzieci będą korzystać w znacznie większym stopniu z basenów i kąpielisk. Przyjemne łączyć się będzie z pożytecznym — z nauką pływania, gdyż pod tym względem polskie dzieci są bardzo opóźnione.

Szczególne zadanie stawia się wszystkim organizatorom wypoczynku w dziedzinie pracy wychowawczej. Chodzi o to, by w młodym człowieku kształtować emocjonalny stosunek do Ojczyzny, do przemian zachodzących w naszym kraju, wywoływać poczucie dumy z osiągnięć własnego narodu.

Samorządność i prace społeczne — użyteczne to kolejne ważne zadania, jakie stawia się przed młodzieżą, przede wszystkim starszą. Udział w pracach społecznie użytecznych to z jednej strony wyrabianie teźżyny fizycznej, z drugiej zaś kształtowanie postawy społecznej, zaangażowanie w życie środowiska, w którym młodzież w okresie wakacji przebywa, często przez wiele lat z rzędu.

ności od rodzaju i charakteru tych niesprzyjających warunków, poradnia zdrowia inicjowałyaby i koordynowałyby działalność profilaktyczną właściwych instytucji — specjalistyczne placówki służby zdrowia, opieki społecznej, zakłady pracy, milicję, sąd rodzinny, rodziny zastępcze itp.”.

Gdyby ten model udało się wcielić w życie, mogłoby nie być takich spraw, jak opisana na wstępie 14-letniego Marka. Poradnia małego dziecka, nastawiona na profilaktykę, zdołałaby bowiem ujawnić na łogowy alkoholizm rodziców Marka i spowodować zastosowanie właściwych środków w postaci leczenia odwykowego, zawieszenia lub pozbawienia władzy rodzicielskiej czy też umieszczenia dziecka w rodzinie zastępczej.

Według koncepcji dr. Jana Włodarka rolę, którą poradnia małego dziecka odgrywałaby w profilaktyce obejmującej dzieci do 3 roku życia, w następnych fazach rozwoju młodego pokolenia powinny pełnić kolejno: przedszkole, szkoła i zakład pracy.

Przedstawiony tu jedynie fragmentarycznie model systemu zapobiegania przestępczości jest interesujący nie tylko

W trosce o lepsze wykorzystanie bazy kolonijno-wypoczynkowej WRZZ i kuratoria wzorem lat ubiegłych organizują banki wolnych miejsc i giełdy wymiany obiektów, tak aby dzieci mogły odpoczywać w różnych miejscowościach i lepiej poznawać kraj.

Przypomnijmy, że głównym organizatorem kolonii i obozów wypoczynkowych jest Centralna Rada Związków Zawodowych, a więc — w około 75 proc. zakłady pracy. Pozostałą część akcji wypoczynku organizują władze oświatowe, młodzieżowe organizacje ZHP i OHP oraz organizacje społeczne — TFD, Szkolne Związki Sportowe, spółdzielczość mieszkaniowa. Spółdzielczość mieszkaniowa i TPD mają znakomite rezultaty właśnie w organizowaniu „wakacji w mieście”. Zakłada się, że dla dzieci i młodzieży, która w okresie wakacji letnich pozostanie w domu, przysięga się blisko 1,7 mln miejsc. Około 1,6 mln uczniów weźmie udział w różnych imprezach i wycieczkach.

KRYSTYNA GRZYBOWSKA

jako głos w dyskusji nad założeniami projektu ustawy o ochronie młodzieży. Ta koncepcja profilaktyki stanowi bowiem także konkretną propozycję konstruktywną dla praktyków, którą chyba można realizować już teraz. Nie często nauka w ten sposób inspiruje praktykę zapobiegania przestępczości nieletnich. Badań i prac dotyczących tego zjawiska jest wprawdzie wiele, ale zdecydowana ich większość jedynie informuje o jego rozmiarach i przyczynach. Wynikające z tych dociekań wnioski bywają zaś ogólnikowe i niezbyt odkrywcze. Mało jest natomiast prac, które wychodząc z krytycznej oceny funkcjonowania określonego modelu proponują zastąpić go innym. A tego rodzaju wsparcie praktyki przez naukę jest nieodzowne.

MICHAŁ ŁUCZAK

*) Dr Jan Włodarek — „Podstawy systemu zapobiegania przestępczości nieletnich w środowisku” — praca przygotowana na sesję naukową (pt. „Przestępczość nieletnich w Wielkopolsce”), która odbyła się w Poznaniu z inicjatywą Instytutu Prawa Karnego UAM.

źródła

nym, w szczególności środowiskowych systemów wychowania” — oto źródła, sprecyzowanej przez adiunkta Instytutu Socjologii UAM, dr. Jana Włodarka, koncepcji systemu zapobiegania przestępczości nieletnich*).

Autor tego modelu wychodzi z założenia, że rozpoczynając się we wczesnych okresach życia nieletnich procesy ich wykolejenia wymagają objęcia profilaktyką całej wychowywanej generacji od urodzenia do pełnoletności.

„W pierwszej fazie rozwoju społecznego najważniejszym przedmiotem uwagi jest rozwój fizyczny i zdrowie dziecka — pisze dr Jan Włodarek — Z tego też względu zorganizowane działanie w stosunku do dziecka i jego rodziny podejmują przede wszystkim instytucje zdrowia i opieki społecznej. Poradnie małego dziecka obejmują powszechną i o-

bowiązkową opieką noworodki w miejscu ich zamieszkania. Sprawują one później na dal mniej lub bardziej systematyczny nadzór nad przebiegiem rozwoju niemowląt i małych dzieci. W toku swoich statutowych czynności poradnie te, czy wcześniej jeszcze szpitale położnicze, gromadzą informacje na podstawie wywiadów i obserwacji o sytuacji społecznej rodziny i warunkach rozwoju dziecka na jej gruncie. Stąd też poradnie te, w moim przekonaniu, ze względu na ich funkcję społeczną i posiadane informacje, są najbardziej kompetentne do organizowania i koordynowania działalności profilaktycznej w środowisku w przed-szkolnej fazie rozwoju dziecka. Poradnia zdrowia w konkretnym środowisku (...) dokonywałaby pierwszej selekcji dzieci zagrożonych zaburzeniem ich rozwoju warunkami społecznymi. I dalej w zale-



Walka ideologiczna czy dywersja?

WSKRZESZANIE DUCHÓW

W maju br. węgierski dziennik „Magyar Hírlap” postawił pytanie, czy następujący równocześnie z odprężeniem politycznym proces nasilenia walki ideologicznej między kapitalizmem a socjalizmem jest zjawiskiem naturalnym? Pytanie na czasie i odpowiedź na nie ma niebagatelne znaczenie. Państwa socjalistyczne nigdy nie ukrywały, że odprężenie polityczne nie oznacza końca walki między różnymi systemami, z których jeden reprezentuje interesy klasy robotniczej, a drugi burżuazji. W warunkach pokojowej współpracy zmieniają się tylko formy walki opierającej się w ostatecznym rachunku na potencjale wojskowym, rozwijają się walki w innych dziedzinach, a w szczególności na gruncie ideologii.

Nie jest jednak rzeczą naturalną zjawisko hamowania przez walkę ideologiczną normalnego rozwoju stosunków między państwami. W tym przypadku nie można mówić o walce idei, a o walce przeciw zasadom pokojowego współistnienia i próbach powrotu do okresu zimnej wojny. Chodzi o to, by walka ideologiczna była konfrontacją idei, służącą poprawie stosunków między państwami, a nie parawanem do dywersji ideologicznej, do mieszaniny się w wewnętrzne sprawy innych państw. Niestety, Zachód pojmując walkę ideologiczną głównie jako okazję do dywersji ideologicznej. Nie jest to, zresztą, nowa koncepcja, zrodzona po Helsinkach, jak usiłuje nam to wmówić propaganda burżuazyjna.

Trzydzieści lat temu, gdy koncepcja „swobodnej wymiany informacji” dopiero się rodziła, znany amerykański działacz państwowy i polityk William Benton w następujący sposób określił stanowisko swego rządu w tej sprawie: „Departament Stanu zamierza uczynić wszystko, co w jego mocy w dziedzinie politycznej i dyplomatycznej, aby doprowadzić do przełamania sztucznych barier utrudniających w całym świecie ekspansję amerykańskich prywatnych agencji prasowych, kolportażu pism, ilustracji, filmów i innych środków informacji”. Oświadczone przy tym oficjalnie, że chodzi o to, by „wytworzyć z granicą klimat społeczny, korzystny dla celów USA w polityce zagranicznej”.

Zgodnie z tym stanowiskiem

Stany Zjednoczone już w pierwszych latach powojennych przystąpiły do montowania potężnego aparatu propagandy zagranicznej, opracowania programów służących zorganizowaniu szerokiej „ofensywy propagandowej na całym świecie”. Na tej fali w latach „zimnej wojny” przyszły na świat liczne tak zwane „prywatne” radiostacje, w tym również ośrodki radiodyspersji „Wolna Europa” i „Swoboda”.

Rząd USA nigdy nie skąpił pieniędzy na propagandę lub, jak mówił jeden z byłych prezydentów amerykańskich, na „inwestowanie w bezpieczeństwo w duszę ludzką”. Jeśli uwzględnić wszystkie wydatki państwowego i prywatno-monopolistycznego przemysłu informacyjnego, to zgodnie z ocenami specjalistów zbliżają się one do liczb zawartych w memorandum, który złożył prezydentowi Eisenhowerowi szef Radio Corporation of America, D. Sarnoff: kilka miliardów dolarów rocznie na „polityczną ofensywę przeciwko światu komunizmu”.

Od tamtych lat nic się nie zmieniło. Także po Helsinkach. Przeciwnie, można odnieść wrażenie, że niektóre państwa kapitalistyczne, przede wszystkim Stany Zjednoczone, postanowiły zwiększyć dotacje na cele propagandowo-dywersyjne. Tak można bowiem interpretować przyznane przez Waszyngton 68 mln do larów dla radiostacji „Swoboda” i „Wolna Europa”. Mają one być przeznaczone na zwiększenie wyposażenia technicznego tych radiostacji i nasilenie ich propagandy przeciwko krajom socjalistycznym.

Zachodniemiecki tygodnik „Der Spiegel” przypomina, że w okresie, gdy był sekretarzem stanu USA, J. Dulles, ogłosił „strategię odparcia komunizmu”, radiostacje „Swoboda” i „Wolna Europa” należały do najważniejszych instrumentów „zimnej wojny”. Od tej pory nigdy nie zanęchały one wojny w eterze, zaś obecnie nawet ją nasiliły, kiedy nowa administracja USA rozwinęła kampanię wokół tak zwanych „ograniczeń praw człowieka w krajach socjalistycznych”. Przedstawiciel Rady Międzynarodowej Radiofonii, T. Quiun, otwarcie stwierdził przed jedną z senackich komisji, że działalność tych rozgłośni zmierza do „umocnienia głosu opozycji w Euro-

pie wschodniej”. Te i wiele innych faktów świadczą, że rozszerzenie działalności wspomnianych radiostacji oznacza wzmożenie akcji dywersyjnej przeciwko krajom socjalistycznym.

Problem nie sprowadza się tylko do „działalności wspomnianych radiostacji. Opracowywaniem antykomunistycznej strategii i taktyki imperializmu zajmuje się w samych tylko Stanach Zjednoczonych i RFN około 10 instytucji. Dziełają one istnieją w Wielkiej Brytanii, Francji i w innych krajach kapitalistycznych.

Znamienne są rozważania waszyngtońskiego wydawcy „National Review”, G. Willa, który aktywnie występuje przeciwko jednej z podstawowych zasad pokojowego współistnienia, a mianowicie zasadzie nieingerencji w sprawy wewnętrzne innych państw. Willa wysuwa tezę, zgodnie z którą nie ma niezgodności między liberalizmem i zdecydowanie antykomunistyczną polityką zagraniczną. Sławi taką politykę, uważając, że winna ona zachować swe „moralne” ukierunkowanie, przy czym na rzucenie narodowi radzieckiemu i innym państwom socjalistycznym „amerykańskiej wolności” proponuje się w charakterze kursu, zgodnego z „globalnym obowiązkiem” USA.

Nie ustają w wielu państwach kapitalistycznych, głównie w USA, próby interpretowania odprężenia w ten sposób, jakby było ono niemal usankcjonowaniem mieszaniny się w sprawy wewnętrzne innych państw. Komentator agencji TASS, Jurij Kornilow, stwierdza w związku z tym, że rozszerzone przez Waszyngton pretensje do pouczenia innych, jak mają żyć, nie mogą zostać zaakceptowane przez żadne suwerenne państwo, nie mówiąc już o tym, że dla podobnych roszczeń nie daje podstaw ani sytuacja USA, ani też ich działanie i polityka zagraniczna. Odprężenie, normalne prowadzenie rozmów wymaga ją ustanowienia zaufania, wzajemnego poszanowania praw i tradycji. Wskrzyszanie duchów „zimnej wojny” i dywersji mogą jedynie wywołać atmosferę nieufności, prowadzić do zahamowania procesu odprężenia.

LONGIN ZARĘBA

Obozy naukowe 77

Poznańscy studenci dla regionu i kraju

Jeszcze przed zakończeniem roku akademickiego rozpoczęły się wakacyjne obozy studenckich kół naukowych. Poznańskie uczelnie organizują ich w tym roku około 80 dla blisko tysiąca pięciu osób. Najwięcej, bo 28 obozów w różnych zakątkach kraju, zaplanowały studenci Akademii Rolniczej.

Jedno z najstarszych w Poznaniu kół naukowych — „Przyrodniczy” z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza uczestnicząc w dziesięciu obozach prowadzi prace badawcze m. in. w Wielkopolskim Parku Narodowym, na Ostrowie Lednickim, w Puszczy Noteckiej i Pieninach. Studenci Akademii Rolniczej oceną stan plantacji ziemniaków w Sudetach, przysięli lekarze przeprowadzą badania załóg Przedsiębiorstwa Połówek i Usług Rybackich „Barka” i Kombinat Budowlanego w Kolobrzegu. Odlewni Żeliwa w Śremie i Kopalni Konin — 2. Młodzi geografowie z UAM opracują ekspertyzy torfowisk pod Koninem oraz teren przyszłego zalewu na Dunajcu, zaś prawnicy oceną funkcjonowanie rady narodowej i terenowej organizacji administracji państwowej w Opatówku koło Kalisza.

Obok obozów organizowanych przez koła naukowe poszczególnych poznańskich uczelni studenci Poznania tradycyjnie już wezmą udział w ogólnopolskiej akcji „Chelmu 80” oraz w trzech obozach międzyuczelnianych, zlokalizowanych w Trzciance, gdzie m. in. przebadane zostaną dzieci rozpoczynające naukę szkolną, w Jeziorisku (województwo konińskie) i w miejscowości Wieleń Kłasztorna w województwie kaliskim. W tej ostatniej miejscowości zbudowany zostanie duży zbiornik retencyjny, a studenci prowadzić będą wstępne, badawcze prace geologiczne i przyrodnicze. Program wszystkich niemal naukowych obozów wakacyjnych przewiduje realizację prac społecznie użytecznych, zleconych przez miejscowe władze. (Zr)



„Układy”

Przed tygodniem w felietonie z cyklu „Co o tym sądzicie” podjęliśmy sprawę „układów”, na które rzekomo nie ma rady. Temat zainteresował czytelników. Fragmenty nadesłanej korespondencji publikujemy poniżej, dziękując wszystkim, którzy do nas pisali.

Z jednym tylko, co autor artykułu pod tytułem „Na układy...” napisał, mogę się zgodzić: a mianowicie, że na nie rady nie ma. Może inne miał Wasz autor doświadczenia, ja miałem jak najgorsze. Nie mogąc przełamać muru, stworzonego przez „układ” ludzi zagląających do kieszki (a nawet należałoby napisać: do szklanki...), musiałem zrezygnować z ciekawej pracy, bo nie mogłem się pogodzić ze stosunkami między ludźmi, właśnie opartymi o „układy”. Ale dobrze, że poruszyliście ten temat. (2438)

ANTONI WRABEL
Poznań

Uważam, że rozwój uczuciowy człowieka ma zasadniczy i decydujący wpływ na „układy”, na formowanie i kształtowanie zdrowej atmosfery w stosunkach między ludźmi nie tylko w miejscu pracy czy nauki, ale i w miejscu zamieszkania, w rodzinie, w małżeństwie. Do jego rozbicia dochodzi niejednokrotnie z powodu niedorozwoju uczuciowego małżonków; na skutek obojętności uczuciowej paraliżuje się zdolność do wzajemnych przywiązań, ofiar, poświęceń i aktywnego działania. (2439)

WŁODZIMIERZ TETZLAFF
Poznań

Pewnie miałem szczęście, bo trafiłem wprost po szkole zawodowej w ręce człowieka, który mną się uczeniwał i dużo wymagał. A to mi pomogło w robocie. I tak z latami powstała między majstrem a młodymi dobrą więź. My o tym nie mówimy, że to układ, tylko że „trzymamy sztafę”. Ale najważniejsze, że dobrze się rozumiemy i praca na tym zyskuje i idzie się do niej chętnie. Bo spotyka człowieka dobrych kumpi, może na nich liczyć. To i godziny przeleciały ani się obejrzy. Czytam często jak ludzie zmieniają co rusz robotę. Musi im być ciężko. Cenię więc dobre zrozumienie się w zespole. (2425)

MACIEJ ZARZECKI
Kalisz

Nie bardzo wierzę w „zwarte kolektywy”, „zgrane zespoły”, albo jak je teraz nazywają — „układy”. To wszystko pachnie grupową działalnością, obliczoną na korzyść własną. Czy nie jest blisko od takiego „układu” po prostu do kłiki? (2422)

ANDRZEJ KALICKI
Ostrów

Jestem pedagogiem i to z wieloletnim doświadczeniem. Dlatego chciałbym dorzucić parę zdań do wywodów red. Wiesława Porzyckiego, który zajął się na pewno aktualną sprawą „układów”. Przy okazji przypominam książkę i następnie jej filmową wersję pod tytułem „Układ”, próbowałem z ich pomocą zaprezentować ten problem, przy czym w obu przypadkach epilog nie skłaniał do optymizmu. A jednak myśl zawarta w waszym felietonie wydaje się trafna: że mianowicie nie każdy „układ” musi być czymś zasługującym na napiętnowanie, nie każdy musi nieść z sobą zło, że można

(a nawet trzeba!) ewentualnym społecznie szkodliwym „układem” przeciwstawiać „układy” mające na celu forsowanie na przykład jakichś społecznie pożytecznych inicjatyw, wcielanie w życie pewnych społecznie celowych haseł. (2423)

A. H.
Konin

Aczkolwiek nie lubię określać „atmosferycznych”, to znaczy nawiązujących do „klimatu” lub „atmosfery” w znaczeniu przenośnym, to jednak w pełni doceniam jak bardzo wiele może to znaczyć dla dobrego przebiegu pracy. I w fabryce, i w biurze. A może bardziej jeszcze w biurze, bo w nim przeważnie grono ludzi młodsze i wszystkie sprawy jasno się zarysowują, jak na talerzu. Otóż chcę zaakcentować znaczenie przykładu płynącego „z góry”. Dzieli mnie od emerytury już niewiele lat i miałem w czasie pracy zawodowej wielu zwierzchników. Z jednym pracowałem się lepiej, z innym gorzej. Ale byli też tacy, z którymi pracowałem się świetnie. Po prostu rozumieliśmy się bez zbędnych słów, polegali na sobie, terminy i ustalenia były dotrzymywane. O ileż ułatwiałoby to tok spraw! Dlatego gorąco opowiadam się za tym, by władze kierownicze zwiększyły jeszcze troskę o możliwości najstarszych i młodszych ludzi na kierowniczych stanowiskach. Bo od nich na pewno nie wszystko ale nadzwyczaj wiele zależy. (2417)

BOLESŁAW MARCINIAK
Poznań

Byłem kilka miesięcy w ekipie pracującej poza granicami naszego kraju, konkretnie — w NRD. Wtedy rzeczywiście mogłem poznać to, co określa się jako „patryotyzm firmowy”. Wyłaził mi ze skóry, aby ludność i ludziom z emerydowskich przedsięwzięcia zaprezentować nasze, poznańskie przedsiębiorstwo od najlepszej strony. I myślę, że to się nam udało. Miejsca prasa pisała też o nas jako o socjalistycznym kolektywie. Po powrocie wiele też myślałem nad tym, dlaczego w krajowych warunkach nie zawsze potrafimy tak samo trzymać się razem i dbać o wyniki roboty. (2420)

A. D.
Poznań

„Układy” zaczynają się nie raz już w szkole, uczniowie bystro patrzący na szkolne życie dostrzegają pewne niedobre tego symptomy i przenoszą te kiepskie wzorce później na grunt stosunków pracy. Dlatego tak bardzo wielki nacisk kładłbym na dbałość o nieskazitelne wzorce postępowania w instytucjach i organizacjach, mających coś wspólnego z wychowywaniem. Można bowiem umiejętnie prezentując model współdziałania — zaszczyć młodym gotowość i chęć pracowania w kolektywie. Można też, postępując nieopatrnie czy lekko-myślnie, do pracy w zespole skutecznie zniechęcić. (2407)

WANDA KWILSKA
Pila

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-953, Poznań.

TELEWIZJA

„Lekcja niemieckiego”

Przedstawiona w poniedziałkowym Teatrze Telewizji „Lekcja niemieckiego”, wedle wybitnej powieści Siegfrieda Lenza, zasługuje na wysoki noty, zwłaszcza dla wykonawców tego spektaklu. Ale też tworzący go zachodniemieccy pisarze, nie najłatwiejszy odbiór czytelników, godna była tej rangi upowszechniania wśród naliczniejszej widowni w Polsce. Chocoby ze względu na uczciwą pasję autora wymierzone przeciwko temu, co w RFN bywa wciąż traktowane jako uboczna konsekwencja narodowych cnót.

Znany krytyk zachodniemiecki Johann Lachinger napisał kiedyś — cytując z pamięci — że „Lekcja niemieckiego” ma rangę metafory; jest demonstracją zachowania się w erze hitlerizmu. Oczywiście, autorzy naszego telewizyjnego spektaklu zmuszeni byli dokonać „przećięcia” wątków obszernej powieści Lenza. Na skutek tego wszakże, w ich warstwie retrospektywnej opowieści o wojennych doświadczeniach rówieśnika Siegfrieda Lenza zagościł uległy klimat epoki panowania nacjonalizmu nad Niemcami. Upodobniony został do utraconego przez Henryka Mann’a klimat socjologicznego niemieckiego poddaństwa epoki wilhelmskiej.

Być może lekka postać lenzowskich postaci nabrała na skutek tego bardziej ponadczasowe go charakteru. Zatraciła wszakże ramy historycznej konkretności, w których ojciec Siggid depnął, zgodnie z maksymą: „kto spełnia swój obowiązek, nie musi się o nie martwić”, spełniał swą zandamską powinność ludobójczemu systemowi nie tylko wobec przyjaciele-malarza wpisanego na czarną listę, ale nawet przeciwko swemu pierworodnemu synowi. (zss)

Od przybytku głowa boli

Muzealnicy o muzeach

Dokończenie ze str. 3

komnaty wawelskie około 2 000 turystów. A chętnych było tylu, że choć z zalem, trzeba było wprowadzić „miejscówki”, czyli oznaczyć na biletach godziny wejścia. Gdy sprzeda się tyle biletów, ile komnaty czy skarbiec mogą dziennie pomieścić — przerywa się sprzedaż. Również nie wszystkie ekspozycje mogą być codziennie udostępniane. Zabytki okazują często oznaki zmęczenia, pojawiają się objawy chorobowe.

Raz na tydzień, gdy muzeum wawelskie jest nieczynne, przeprowadza się konserwację bieżącą. A raz do roku w okresie zimowym, kiedy Wawel zamknięty jest dla zwiedzających — dokonuje się dokładnych oględzin i przeprowadza poważniejszą konserwację zabytków.

Dyrekcja zbiorów wawelskich, dbając o dobry stan powierzonych jej opiece eksponatów, jest przeciwna ograniczeniu liczby odwiedzających Wawel dzieci.

Kto wie — podkreśla nieraz profesor Szablowski — czy nie dlatego jestem dziś na Wawelu, że gdy jako małe dziecko

zwiedzałem go z rodzicami, zrobił on na mnie tak potężne wrażenie? To wrażenie zostało mi na całe życie.

Zamiast bardziej drastycznych ograniczeń przy zwiedzaniu Wawelu (który zwiedzić przecież powinien każdy Polak) prof. Szablowski widzi inne wyjścia. Przede wszystkim można częściowo rozładować nasilenie frekwencji w okresie letnim przez rozdzielenie jej bardziej równomiernie na okres całego roku. Bo przecież mieszkańcy Krakowa i okolic, a także młodzież szkolna, powinni odwiedzać Wawel w miesiącach mniej przeciążonych. Można też rozluźnić nadmierne skupiska wycieczek poprzez kierowanie ich do nowych atrakcyjnych miejsc na wawelskim wzgórzu, takich jak ogródki królewskie, Smocza Jama, Wawel podziemny...

Innym muzeum również o olbrzymiej frekwencji, wielokrotnie przekraczającej wytrzymałość zabytku, jest Wilanów.

Dr Wojciech Fijałkowski, kurator Zespołu Pałacowego w Wilanowie, patrzy z troską jak olbrzymi ruch nie zawsze zdyscyplinowanych turystów, a szczególnie tych najmłodszych, przyczynia się do niszczenia bezcennych wnętrz pałacowych.

Zabytki tej kategorii, co Wilanów — twierdzi dr Fijał-

kowski — wymagają odpowiedniego poziomu i wieku zwiedzających, co niejednokrotnie sygnalizowaliśmy władzom szkolnym. Zabytek tej klasy musi być użytkowany racjonalnie. Latem następuje istna inwazja wycieczek szkolnych. Oczekujemy na opinię kuratorium, czy rzeczywiście bez odpowiedniego przygotowania historycznego wycieczki takie przynioszą dzieciom jakąś korzyść?

Chociaż zdania ludzi blisko związanych z muzealnictwem, którym los zabytków szczególnie nie leży na sercu, różnią się nieco między sobą — to przecież wszyscy są zgodni, że najwyższy czas podjąć jakieś zdecydowane kroki, by przynajmniej w kilku najświetniejszych, naszych muzeach wprowadzić racjonalną „gospodarkę frekwencyjną”.

Na pewno konieczna jest staranna selekcja uczestników wycieczek i zwiększenie odpowiedzialności organizatorów i opiekunów za zachowanie się ich podopiecznych. Nie tylko dzieci, ale i dorosłych.

KRYSTYNA BOERGEROWA

Argentyna gotowa do organizacji MŚ

Polscy piłkarze rozegrali już większość swoich spotkań w Argentynie podczas swego tournée po Południowej Ameryce. Dwie porażki w pierwszych meczach, w tym przede wszystkim w najważniejszym oficjalnym spotkaniu międzypaństwowym, nastroszyły gospodarzy bardzo optymistycznie. Zdecydowana wygrana z trzecią drużyną ostatnich mistrzostw świata liczy się poważnie. I wszystko byłoby dobrze, radosny uśmiech maskotki mistrzostw świata, małego argentyńskiego chłopca Gauco, byłby uzasadniony, gdyby nie zdecydowana „wpadka” piłkarzy Argentyny w meczu z mistrzami świata piłkarzami RFN. Mecz RFN — Argentyna zakończył się pewną wygraną RFN — 3:1. Gospodarze upojeni sukcesem nad Polakami tym razem mieli niewiele do powiedzenia.

37-letni trener Cesar Luis Menotti, ma jednak jeszcze dużo czasu, aby dobrze przygotować swój zespół do przyszłorocznego mistrzostw. Niebawem Argentynę czekają jeszcze następne mecze z czołowymi jedenastkami świata. Doświadczenie zdobyte w tych spotkaniach powinno za rok procentować podczas mistrzostw.

Organizacyjnie Argentyna jest już gotowa na przyjęcie wszystkich uczestników Mundial-78. Stadion w Buenos Aires, Rosario, Cordobie, Mendocie oraz Mar del Plata zostały zmodernizowane i przystosowane do współczesnych wymogów piłkarskich asów. Zdaniem wszystkich nikt nie powinien rościć jakichkolwiek pretensji.

Przeciwnicy przyznania Argentynie organizacji mistrzostw świata są zaskoczeni, że na rok przed turniejem, gospodarze uporali się ze wszystkimi problemami i znacznie wcześniej niż ktokolwiek mógł przypuszczać przeprowadzili wszystkie operacje organizacyjne.

Teraz, gdy nie ma już problemów organizacyjnych, a te które ewentualnie powstaną łatwo będzie przezwyciężyć, Argentyncom pozostaje tylko jeden wielki kłopot: tak przygotować swój zespół, aby na własnym terenie zdobył mistrzowski tytuł. O tym marzy cała Argentyna, ale zadanie jest niezwykle trudne do zrealizowania. Przekonał się o tym wszyscy obserwatorzy ostatniego przegranego meczu z RFN. Mistrzowie świata bez specjalnych przygotowań, osłabieni brakiem Franza Beckenbauera, okazali się lepsi od Argentyńczyków pod każdym dosłownie względem. Dla tych, którzy obserwowali niedawny zwycięski mecz z Polską, było to absolutne zaskoczenie. Ten „zimny prysznic” z pewnością zdopinguje Argentyńczyków do jeszcze pilniejszej pracy.

Argentyńskim działaczom sen z powiek spędza obecnie sprawa utrzymania przez rok wszystkich najlepszych piłkarzy swego kraju w argentyńskich klubach. Wraz z najazdem europejskich reprezentacji do Argentyny przyjechali także liczni piłkarze handlowcy, którzy nęcą korzystnymi kontraktami najlepszych piłkarzy. Wprawdzie Argentynska Federacja Piłkarska zdecydowała się wstrzymać wszystkie transfery na okres najbliższego roku, ale uchwalała ta nie ma mocy wykonawczej, bowiem sprzeciwiają się jej kluby argentyńskie. Okazuje się, że w obawie przed niemożliwością uratowania się z jakichś nieprzewidywanych kłopotów finansowych, nie chcą one mieć „związanych rąk”. Handel piłkarskimi gwiazdami jest dla klubów bardzo dobrym interesem, przynoszącym często wielkie dochody od organizacji meczów. Utrzymanie klubów kosztuje coraz więcej. Talentów w Argentynie nie brak, więc kluby w trosce o własne finanse decydują się na sprzedanie do Europy jednego czy dwóch piłkarzy.

Entuzjaści piłkarstwa w Argentynie mają jednak nadzieję, że zwycięży interes reprezentacji, aby tylko ona za rok też zwyciężyła — wzdychają!

opr.

ZBIGNIEW KOSSEK

E. Kowalski nowym przewodniczącym RKFit WRZZ

W związku z powołaniem dotychczasowego przewodniczącego Rady Kultury Fizycznej i Turystyki WRZZ — Tadeusza Piątka na stanowisko prezesa Wojewódzkiej Federacji Sportu w Poznaniu, nowym przewodniczącym RKFit WRZZ został doświadczony działacz sportu związkowego, PTTK i TKKF — Edmund Kowalski.

Drugie miejsce Polaków w rajdzie „Złote Piaski”

Polska załoga Landsberg i Muszyński zajęła drugie miejsce w generalnej klasyfikacji tegorocznego rajdu samochodowego „Złote Piaski”. Zwycięzcą rajdu — podobnie jak w 1976 r. — został kierownik RFN Rainer Altenheimer. W czołówce był także Polak Błażej Krupa sklasyfikowany na piątej pozycji.

W tegorocznym rajdzie uczestniczyło 88 załóg z 17 krajów. W generalnej klasyfikacji zespołowo triumfowała Polska przed Czechosłowacją. (PAP)

Koszykarze Poznania nie weszli do finału V Spartakiady

Z Gorzowa Wlkp. powróciła reprezentacja spartakiadowa koszykarzy, która w ubiegłym tygodniu uczestniczyła w eliminacjach strefowych V Spartakiady Młodzieży, której finały odbędą się pod koniec czerwca w Łodzi.

W rozgrywkach eliminacyjnych brały udział reprezentacje Szczecina, Gorzowa, Pili, Konina, Koszalina oraz Poznania. Koszykarze Poznania wygrali z Pilą 105:48, Koninem 124:31, Gorzowem 129:57, a przegrali z Koszalinem 72:78 oraz Szczecinem 82:91.

Do finałów awansował zespół Koszalina. Poznań zajął trzecie miejsce, a o porażce z Koszalinem, która miała decydujący wpływ na układ końcowy tabeli zdecydowała zbyt słaba odporność psychiczna poznańskich koszykarzy. (kar)

Piłskie

Lekkoatleci zakończyli I Spartakiadę Młodzieży

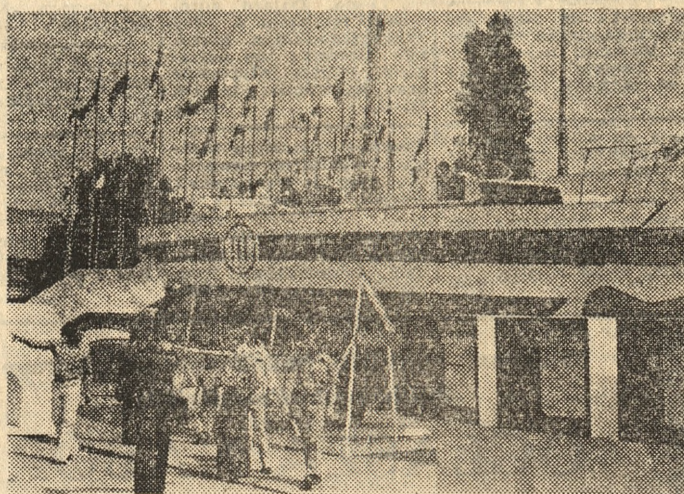
W niedzielę w Walczu rozegrano ostatnią konkurencję I Spartakiady Młodzieży woj. pilskiego. Przez dwa dni walczyli przedstawiciele lekkiej atletyki, której wyniki miały decydujący wpływ na ostateczną kolejność w punktacji ogólnej. Wysoką formę zaprezentowali sportowcy Pili, jednak straty jakie ponieśli w innych dyscyplinach spowodowały, że zdobyli oni tylko trzecie miejsce, za bezkonkurencyjnym zespołem Walcza i Wągrowca.

W punktacji szkół najlepszymi okazali się sportowcy Liceum Ogólnokształcącego z Walcza, którzy wyprzedzili Zasadniczą Szkołę Zawodową z Pili i LO z Wągrowca. Najlepiej pracującymi z

młodzieżą okazały się kluby MKS Walcz, Gwardia Pila i Orzeł z Walcza.

Młodzi reprezentanci Walcza wygrali kajakerstwo, wioślarstwo, koszykówkę, akrobatykę sportową, a w wielu innych dyscyplinach zajmowali czołowe lokaty. Oceniając szanse młodych sportowców województwa pilskiego w tegorocznej centralnej spartakiadzie można stwierdzić, że dzięki wzrostowi poziomu niektórych dyscyplin sportowych takich jak wioślarstwo, kajakerstwo, judo, boks, akrobatyka sportowa, żeglarstwo, podnoszenie ciężarów i lekka atletyka, reprezentanci Pilskiego włączą się do walki o czołowe lokaty. (ryk)

Śłynny „Spaniel” na MTP



Na tegorocznych MTP nie brakuje eksponatów sportowych. Jest nim m. in. jacht S/Y „Spaniel”, na którym w 1976 r. kapitan Kazimierz Jaworski zajął drugie miejsce w swojej klasie w atlantyckich regatach samolotów. Jacht zbudowany w Stocznii Jachtowej im. L. Teligi w Szczecinie ma długość 11,55 m, szerokość 3,68 a zanurzenie 2,5 m. „Spaniel” osadzony na specjalnym rusztowaniu przyciąga uwagę gości targowych. (za)

Fot. — H. Kamza

Wojciech Fibak wyjechał do Anglii

W poniedziałek wyjechał do Londynu Wojciech Fibak, który weźmie udział w rozpoczynającym się za tydzień turnieju wimbledońskiego. Nasz najlepszy tenisista przebywał kilka dni w Poznaniu, lecząc kontuzję nogi (naderwanie mięśnia). Fibak nie wiele trenował w rodzinnych miejscach, wykorzystując przymusową przerwę w startach na racie. Będzie on szlifować formę przez cały obecny tydzień w podlondyńskiej miejscowości, gdzie razem z Janem Kodešem ćwiczyć będzie na korcie trawiatym.

Wojciech Fibak wystąpi w turnieju wimbledońskim w grze pojedynczej i podwójnej wspólnie ze Stocktonem.

Oto numery z jakimi rozstawieni zostali zawodnicy w turnieju wimbledońskim: 1. Jimmy Connors (USA), 2. Bjorn Borg (Szwecja), 3. Guillermo Vilas (Argentyna), 4. Roscoe Tanner (USA), 5. Brian Gottfried (USA), 6. Ilie Nastase (Rumunia), 7. Raul Ramirez (Meksyk), 8. Vitas Gerulaitis (USA), 9. Dick Stockton (USA), 10. Adriano Panata (Włochy), 11. Stan Smith (USA), 12. Wojciech Fibak (Polska), 13. Phil Dent (Australia), 14. Mark Cox (W. Bryt.), 15. Bob Lutz (USA), 16. Harold Solomon (USA).

W debiut na 5 miejscu rozstawienia jest para Fibak — Stockton. Ponieważ Fibak w Londynie grać będzie z Kodešem pozycja ta może ulec zmianie. (PAP)

Remisy piłkarzy RFN i Anglii

Na słynnej Maracanie w Rio de Janeiro odbył się towarzyski mecz piłkarski byłych i obecnych mistrzów świata. Brazylia zremisowała z RFN 1:1 (0:0). Prowadzenie dla gości zdobył Fischer (54 min.), a wyrównał Rivelino (86 min.).

Piłkarze Argentyny zremisowali w Buenos Aires z Anglią 1:1 (1:1). Bramki strzelił: w 3 min. Pearson dla gości i w 16 min. Bertoni dla gospodarzy. (PAP)

KALISKA

KLASA WOJEWÓDZKA

Wyniki z 9 czerwca

Proszna — Stal	6:1
Wiśniarz — Start	4:1
Sparta — Astra	3:0
Orzeł Biały — Ostrovia II	1:1
Pogoń Skalm. — LZS Świba	4:0
IŁS Tarchały W. — Calisia	1:5
LZS Rasków — Pogoń Syców	2:1
mecz zaległy	
LZS Rasków — Calisia	0:4

Wyniki z 12 czerwca

Astra — Proszna	3:1
Pogoń Skalm. — Sparta	3:0
LZS Świba — Wiśniarz	0:1
Ostrovia II — LZS Rasków	9:3
Stal — LZS Tarchały	3:2
Pogoń Syców — MZKS Kępno	4:1
Calisia — Orzeł Biały	2:2

1. Wiśniarz

3. Proszna	27	35:19	64:28
4. Start	27	31:20	63:33
5. LZS Tarchały	27	30:24	54:55
6. Ostrovia II	27	27:27	32:33
7. Pogoń Syców	26	26:26	48:33
8. Sparta	27	26:28	41:44
9. MZKS Kępno	27	25:29	48:44
10. Stal	27	25:29	39:55
11. Pogoń Skalm.	27	24:30	40:44
12. Astra	27	20:34	30:55
13. LZS Świba	27	18:36	28:33
14. LZS Rasków	27	23:41	40:10
15. Orzeł Biały	27	11:43	34:77

KONIŃSKA

KLASA WOJEWÓDZKA

LZS Ślesin — LZS Kleczew	2:0
Górniki — LZS Golina	0:0
Zjednoczenie — Olimpia	3:5
Zagłębie — Start	3:0

Orkan — Budowlani

mecz zaległy:			
Orkan — Zagłębie			0:
Budowlani — LZS Ślesin			0:
1. Zagłębie	21	39: 3	104:11
2. Olimpia	22	38: 6	75:17
3. Witcovia	22	31:13	64:28
4. Orkan	22	28:16	60:26
5. LZS Ślesin	22	24:20	42:37
6. LZS Golina	22	23:23	31:33
7. LZS Kleczew	21	21:21	38:45
8. Budowlani	22	19:25	51:56
9. Górniki	22	19:25	31:46

PILSKA

KLASA WOJEWÓDZKA

Sparta — Wełna	1:2
Błękitni — Polonia Jastrowie	3:0

Wiśniarz — Polonia Pila

Tarnowia — Lech	5:
Lobzonka — Lubuszanka	2:

TABELA KOŃCOWA

1. Polonia Pila	22	40:04	72:10
2. Wełna Rogoźno	22	32:12	51:25
3. Lubuszanka	22	25:19	48:45
4. Polonia Ch.	22	23:21	42:40
5. Błękitni	22	22:22	38:35
6. Sparta	22	21:23	39:38
7. Lobzonka	22	19:25	38:39
8. Fortuna	22	19:25	27:31

W leszczyńskiej klasie okręgowo-

niedziele spotkań ligowych.

Niepowodzenia polskich żuźlowców

W ubiegłym tygodniu powróciła ze Szwecji młodzieżowa reprezentacja Polski. W konfrontacji z następcami Fundina i Michanka nasza młodzież trzykrotnie doznała porażek, a tylko jedno spotkanie zakończyło się zwycięstwem. Polaków.

W Moellhi Szwedzi wygrali 59:37 i 62:33, w Kumi 51:45, ulegli natomiast Polakom w Linköping 44:49.

W tournee najlepiej w naszej ekipie zaprezentowali się A. Marynowski i R. Słabon. Start trojki żuźlowców Unii trudno zaliczyć do udanych.

Nie powiedło się również Polakom w mistrzostwach świata par. Doświadczony duet Jancarz — Cieślak zajął w Logno (Włochy) czwarte miejsce i nie zakwalifikował się do finału. (jp)

Komunikat

W związku z wzmożonym ruchem ludności w okresie Międzynarodowych Targów Poznańskich — Urząd Miejski w Poznaniu — przypomina o obowiązujących zasadach meldowania.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami zameldowanie przybywających osób winno nastąpić przed upływem 24 godzin.

Kwatery prywatne zgłoszone na zakwaterowanie gości targowych traktowane są jako pomieszczenia hotelowe.

W związku z tym istnieje bezwzględny obowiązek przyjmowania gości zagranicznych tylko za skierowaniem Biura Obsługi Cudzoziemców, a gości krajowych przez Biuro Zakwaterowania Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Turystycznego „PRZEMYSŁAW” w Poznaniu.

Przypomina się, że przyjmowanie cudzoziemców na kwatery prywatne bez skierowania Biura Obsługi Cudzoziemców jest sprzeczne z Zarządzeniem Ministra Finansów z dnia 23. 6. 1973 r. (M. P. nr 29, poz. 184).

Goście krajowi, skierowani do kwater prywatnych winni dokonać formalności meldunkowych w Biurze Zakwaterowania Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Turystycznego „PRZEMYSŁAW” w Poznaniu, ul. Głogowska 14. Natomiast cudzoziemcy dokonują formalności meldunkowych tylko w Biurze Obsługi Cudzoziemców, które na okres targów przenosi swoją siedzibę i mieści się w Poznaniu, przy ul. Dolna Wilda 1 (Stadion 22 Lipca).

Osoby uchylające się od obowiązku meldunkowego, bądź nie zawiadamiające o niedopełnieniu obowiązku meldunkowego przez inną osobę podlegającą karze na podstawie art. 147 kodeksu wykroczeń (Dz. U. nr 12, poz. 114, z dnia 31 maja 1971 r.).

2186-K1

Urząd Miejski w Poznaniu

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej — informuje, że wcięt do miejskiej sieci ciepłej będzie można dokonywać tylko w okresie od 27 lipca do 10 sierpnia br.

Pisemne informacje, zawierające termin wykonywania tych prac oraz dokładne miejsce wcięcia, należy przesyłać pod adresem WPEC, ul. Krauthofera 10, 60-203 Poznań, do dnia 30. czerwca 1977 r.

Na dokonanie wcięcia w innym okresie nie będziemy wyrażali zgody.

Telefoniczne zawiadomienia o zamiarze rozpoczęcia robót, prosimy kierować do Zakładu Sieci Ciepłej pod numery telefonów 20-08-82 lub 20-09-52, przynajmniej jeden dzień wcześniej. 2166-K1

Przetargi

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Jaraczewie, woj. kaliskie — o g ł a s z a

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż niżej wymienionych pojazdów samochodowych:

1. „Nysa” C-501 izotermiczna, nr rej. PB 52-54, nr podwozia 40683, nr silnika 273402, rok produkcji 1967.
Cena wywoławcza — 54.045,— zł.
2. „Zuk” A 03, nr rej. PB 41-45, nr podwozia 13328, skrzyniowy, silnik nr 333686, rok produkcji 1962.
Cena wywoławcza 71.045,— zł.

Przetarg odbędzie się w ciągu 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia w siedzibie Spółdzielni o godz. 10.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Banku Spółdzielczego. 1308-K2

Pracownicy poszukiwani

Zarząd Rejonu Budowlanego „Pila” - Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 2 w Poznaniu, Pila, ul. Motylewska 5 (dojazd autobusem linii 6 — za cmentarzem komunalnym) — zatrudni zaraz na budowach w Pile, Walczu, Czarnkowie i Rogoźnie:

- murarzy — tynkarzy,
- betoniarzy — zbrojarzy,
- cieśli,
- stolarzy,
- szklarzy,
- blacharzy,
- dekarzy,
- monterów konstrukcji żelbetonowych,
- robotników niewykwalifikowanych.

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego w Budownictwie, praca w akordzie.

Dla pracowników zamiejscowych przydzielane są kwatery.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje —

Dział Zatrudnienia w Zarządzie Rejonu Budowlanego „Pila” w Pile, ul. Motylewska 5 — telefon 41-90 lub kierownicy budów w Walczu i Czarnkowie. 479-K2

kucharkę.

Zgłoszenia osobiste, pisemne lub telefoniczne nr 38-32-06 — przyjmuje Sekcja Osobowa, ul. Serbska 7, pokój nr 20. 2346-K1

Komenda Zawodowej Straży Pożarnej m. Poznania — zatrudni

kandydatów na funkcjonariuszy pożarnictwa.

Miejsce pełnienia służby miasto Poznań oraz jednostki w Swarzędzu i Mosinie. System służby zmianowy, tj. 24 godz. służby i 48 godz. wolne od służby.

Kandydaci winni odpowiadać następującym warunkom:

- ukończony 18 rok życia,
- nie karany,
- dobry stan zdrowia.

Dla osób posiadających nieregulowany stosunek do służby wojskowej istnieje możliwość odbycia służby w trakcie pracy w Straży Pożarnej.

Dodatkowe warunki przyjęcia tych kandydatów są następujące:

- wojskowa kategoria zdrowia „A”,
- ukończona szkoła podstawowa,
- bez zawodu,
- uzyskanie zgody z WKU na odbycie tej służby, którą to załatwia tut. Komenda po zgłoszeniu się kandydatów.

Szczegółowych informacji udziela i podania od kandydatów przyjmuje — Dział Kadr Komendy Straży Pożarnej w Poznaniu, ul. Małszalska 3, II ptr., pokój nr 7, tel. 38-52-25. 2283-K1

● Nieruchomości

Sprzedam dom jednopiętrowy z wolnym mieszkaniem, garażem, budynkami gospodarczymi i ogrodem we Wrześni. Poznań, Tel. 602-07. 24714g

Sprzedam dom piętrowy z budynkami gospodarczymi i ogrodem 1 ha. K. Skrzypeczak, Psarskie 110. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 24639g. 24635g

● Matrymonialne

Kawaler 25-letni, przystojny, wykształcenie średnie, techniczne, posiadający gospodarstwo rolne poszukuje panią ładną, zgrabną o dobrym charakterze, wyznania rzymsko-katolickiego, niepalącą. Odpowiadajcie nam na oferty wysyłając z fotografią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 24639g. 24635g



MACHINOEXPORT

SERDECZNIE WAS ZAPRASZAMY

NA NASZE STOISKO PODCZAS TRWANIA
TARGÓW POZNAŃSKICH od 12 do 21 VI 1977 r.
na którym będą prezentowane:

- obrabiarki z programowym sterowaniem,
- obrabiarki tnące,
- frezarki,
- hydraulika itp.

1743-K2

Praca

Opiekunka do 9-miesięcznego chłopczyka potrzebna. Warunki bardzo dobre. Osiedle Kraju Rad 36 m. 27. godz. 16-20. 26715g

Panie do zbioru truskawek przyjmie. Zgłoszenie w niedzielę, Grottera 9 m. 7. 25437g

Gospoia potrzebna na dobrych warunkach na statek. Emilia Czajka, Głupie, 64-316 Kuślin. 749g

Zatrudnię kobiety oraz młodzież do zrywania truskawek w Pałędziu, ul. Leśna. Dojazd autolusem miejskim z ulicy Przybyszewskiego, kierunek Dopiewo lub pocąg. Blizsze informacje oraz zgłoszenia: telefon 722-21. 26024g

Przyjmę instalatora wod.-kan., ślusarza-spawacza. Warsztat ul. Garnarska 3, Czajka, w godz. 14-16. 24801g

Uczeń potrzebny w zawodzie tapicera. Swarzędz, Okręzna 50. 24819g

Uczennica krawiectwa damskie, lekkie, potrzebna. Pracownia A. Kalinowska Poznań, ul. Dzierżyńskiego 16. 24807g

Przyjmę krawcową — konfekcja lekka. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 24811g.

Ślusarz-spawacz przyjmie dozorcęstwo z mieszkaniem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 24814g.

Potrzebna opiekunka do dziecka. Osiedle Kraju Rad 6 m 9, Winogrady. 24903g

Przyjmę instalatora wod.-kan. i c.o. z uprawnieniami mi spawacza gazowego praca stała. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 24938g.

Przyjmę jedną pracownicę do prac rolnio-ogrodniczych z pełnym utrzymaniem, wynagrodzenie dobre. Poznań — Zegze, Dołęska 9. 24945g

Przyjmę solidnego renciście do szklarni. Tucholska 8 (Smochowice). 24987g

Krawiec-krawcowa potrzebny, praca stała. Prądzińskiego 87. 24989g

Sprzedaż

Charzy rosyjskie rodowodowe (szczeciaki) — sprzedam. Katowice-Brynów, Sienna 6, telefon 51-63-55. 1411-K2

Ciągnik Ursus C-330 nowy sprzedam lub zamienię na samochód Fiat 125 p. lub Wolgę. Błażewski, Dobrosutów 7, gmina Bytnica, Zielonogórska. 1407-K2

Sprzedam niską przyczepę. Jan Warzecha, Tar-nowiec, 55-106 Zawonia. 1368-K2

Sprzedam ciągnik C-328 oraz przyczepę niską. Maria Bujwid, Januszkowice 28, koło Oleśnicy. 1387-K2

Lódź składana 2-osobowa produkcji RFN z nowym 10-konnym silnikiem DE-6 sprzedam. Tel. 67-21-32. 26595g

Sprzedam ciągnik Ursus C-328 w bardzo dobrym stanie. Feliks Zgoliński, Budziszewo, gm. Kołacz-kowo. 758p

Sprzedam tanio wózki niemieckie: głęboki i spacerówkę. Cichy, Poznań, Strzelecka 23 m. 5. 770p

Sprzedam kombajn zbożowy. Edward Prudlik, Jarząbkowo, gm. Niechanowo. 769p

Sprzedam Panonię. Złotnik, ul. Słoneczna 22. Sron. 24768g

Sprzedam snopowiązałkę WC-3. Wrzesnia, ul. Słowian 19 informacje po godz. 15. 24771g

Sprzedam pilnie garaż blaszany, ul. Wolska 1/3 m 12, tel. 67-57-97, od godz. 16. 24802g

Sprzedam napelniaarkę na bol autotofonowych nau-cze obsługi i technologii. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 24800g.

Sprzedam stół prostokątny, nowy, swarzędzki. Obraz marta natura. Tel. 33-37-40. 24810g

Castrol GTX sprzedam. Tel. 67-48-45 do godz. 10 rano i od 17. 24812g

Sprzedam tanio wóz skrzy-niowy, ogumiony, miocarnie szerokokomfortna. Bekas, Trzebow, poczta Stęszew. 24832g

Sprzedam kanapotapeczan, stół, 6 krzeseł. Bródka, Inżynierska 11B m 8. 24837g

Snopowiązałkę, przyczepę, plug cięgnikowe sprzedam. Kostuj Chwałki p-ta Roz-drażeń k/Krotosyna. 24923g

Poznańskie
Przedsiębiorstwo Budowlane nr 4
60-650 Poznań,
ul. Obornicka nr 227/229
ZAKUPI
GUMOWE PODUSZKI RESORÓW
do autobusu marki San H-100
nr katal. 2.114.56
1635-K1

Sprzedam damskie futro / płaszcz i sukienki. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 24841g.

Sprzedam ciągnik Ursus C 335 z przyczepą. 63-805 Łęka Mała 25 woj. Leszno Wlkp. 24909g

Garaż blaszany składany 5,5x3,5 m sprzedam. Kościan, Skłodowskiej 4. 24929g

Maszynę do pisania Erica oraz silnik do łodzi AS sprzedam tel. 474-76. 24967g

Sprzedam małą tokarkę do drewna, kafelki białe import, piec stalopalny Zar. Tel. 553-47. 24970g

Sprzedam prasobierak, wysokiego zgniotu i ładowacz czeski. Stanisław Frankowski, 62-070 Dopiewo. 24975g

Zündapp 600 w trakcie re-montu, drugi na części sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 24977g.

Samochody

Sprzedam Mercedesa 170V tel. 20-21-88 godz. 20-21. 24775g

Sprzedam NSU, tel. 203-986. 24777g

Syręnę 104 sprzedam. Tel. 67-55-97. 24787g

Sprzedam Zastawę 750. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 24824g.

Sprzedam kompletne zawieszenie przednie Warszawa po regeneracji i silnik Fiat 125 p 1500 z osprzętem po małym przebiegu. Oferty tel. 445-35. 24869g

Sprzedam Simcę Aronde na części lub w całości. Ul. Naramowicka 148 m 2. 24873g

Sprzedam Wartburga typ 353, w bardzo dobrym stanie. Wągrowiec, ul. Debińska 56. 24893g

Kupię używany Melex. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 24916g.

Sprzedam Fiata 125p — rocznik czerwiec 1976. Poznań, ul. Sokoła 55 m 1. 24918g

Sprzedam Fiata 125p. Sro da Wlkp., tel. 25-15. 24920g

Sprzedam Syrenę 104. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24962g.

Sprzedam Syrenę 105, rocznik 1974, stan idealny. Stanisław Frankowski, 62-070 Dopiewo. 24974g

Trabant 1972 rok sprzedam tel. 66-02-21. 24989g

Sprzedam Skodę 100 S — 1970 r. stan dobry. Poznań, tel. 479-81 lub Kórnik, Parkowa 19. 24992g

Sprzedam Wartburga 1000 tel. 33-27-07. 24998g

Sprzedam Fiata 500 Poznań, ul. Poznańska 26 m 9 Latosińska. 25259g

Sprzedam Wartburga Standard, 1962 rok. Dach rozsuwany. Tel. 41-85-69. 26743g

Trabanta Kombi, rocznik 1970, sprzedam. Gruszczki, Skałowo 12, poczta Kostrzyn Wlkp. 768p

Sprzedam Żukę A-05, rok produkcji 1969. Henryk Gmachowski, Rzgów, woj. konińskie. 756p

Sprzedam nową Zastawę 1100p i nową maszynę do wiarską dwupłytową Veritas 360. Tomkowiak — Wolsztyn, Działkowa 14, tel. 485. 755p

Sprzedam Skodę Oktawie, Moskwicza 406. Tyrka — Bierzglinek 12, koło Wrzesnia. 724p

Sprzedam samochód marki Skoda 110 L. Bolesław Kaczmarek, 64-340 Grodzisk, ul. 1 Maja 29. 791p

Sprzedam Fiata 1300 do remontu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26590g.

Lokale

Kulturalny inżynier poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23944g.

Zamienię 3 pokoje, kuchnia, łazienka, balkon, 1 ptr., telefon, c. o., w starym budownictwie — Grunwald, na mniejsze podobne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26632g.

Przyjmę na pokój panów. Poznań-Swierzewo, ul. J. Korczaka 2. 26811g



DOBRA RADA

ZAWSZE LEPIEJ SŁUŻY NA POCZĄTKU
NIŻ NA KOŃCU —
WIĘC, JEŚLI POSIADACIE
WYCZUCIE PRAKTYCZNYCH WYNIKÓW...

ZWRÓĆCIE SIĘ do BALKANCARIMPEX-u!

DYNAMIKA ROZWOJU WYMAGA NO-
WYCH FORM ORGANIZACJI PROCESÓW
PODNOŚNIKOWO - TRANSPORTOWYCH

PRZEKONACIE SIĘ O TYM SAMI ODWIEDZAJĄC STOISKO

BALKANCARIMPEX-u
na Międzynarodowych Targach Poznańskich
12-21 czerwca 1977 roku.

EKSPORTER:
BALKANCARIMPEX
Bulgaria, Sofia, ul. Alabin 56
Telex: 022386

1748-K2

Zamienię mieszkanie 3 po-
koje 15, 8, 6 m², 1 piętro,
nowe budownictwo na ma-
łą kawalerkę. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 26994g.

Nieruchomości

Kupię willę komfort. z o-
grodem, wolną w centrum
Poznania lub dom z wy-
godami. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 711p.

Wrocław — pokój, kuch-
nia, 1 piętro, balkon
zamienię na mieszkanie w
Poznaniu lub okolicy. O-
ferty 24249, Wrocław, „Pra-
sa”, Podwale 62. 1372-K2

Sprzedam dom jednorod-
zinny nowy koło, Nie-
złomnych 7 woj. Konin,
Fabiański. 24672g

Z powodu wyjazdu tanio
sprzedam 0,75 ha ziemi z
budynkami, wieś 20 km
od Chodzieży. Zgłaszać
Krzemieniecki Ujele ul.
Staszica 10. 24622g

Sprzedam piętro domu Po-
znania, blisko tramwaju,
wyłączone, ogród. Waru-
nek mieszkanie zamien-
ne. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 24958g.

UWAGA — ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!
Przedsiębiorstwo Budownictwa Hydrotechnicznego
i Rurociągów Energetycznych „Energopol - 7”

PRZYJMIE UCZNIÓW

do I klas
ZASADNICZYCH SZKÓŁ ZAWODOWYCH

- W SPECJALNOŚCI:
- ŚLUSARZ - MECHANIK budowy i naprawy maszyn bu-
dowlanych dla Serwisu Bowmaker „Caterpillar” Plant
Limited — Canneck Anglia,
 - CIEŚLA
 - TOKARZ,
 - ELEKTRYK,
 - ŚLUSARZ REMONTOWY MASZYN,
 - MECHANIK SAMOCHODOWY,
 - ELEKTRYK SAMOCHODOWY,
 - BLACHARZ SAMOCHODOWY,
 - LAKIERNIK,
 - TAPICER.

Szczegółowych informacji udziela oraz zgłoszenia
przyjmuje Sekcja Szkolenia „Energopol - 7” w Poznaniu,
ul. Sienkiewicza 22, tel. 66-00-41, wewn. 215.

1852-K1



**ROLNICY, HODOWCY DROBIU
oraz
PRZEDSIĘBIORSTWA ROLNE
SKORZYSTAJCIE Z OKAZJI
PHSR „AGROMA” W POZNANIU**

OFERUJE DO ODWROTNEJ SPRZEDAŻY
następujące asortymenty:

- DOJARKI 4, 5-BANKOWE prod. NED typu „Impuls”:**
 - 4-bankowe w cenie — 13.800 zł,
 - 5-bankowe w cenie — 18.370 zł,
z realizacją w Oddziale „Agroma” w Lesznie,
ul. Narutowicza.
- SIECZKARNIE STACYJNE z wydmuchem, produkcji
rumuńskiej typ TSM-6M — w cenie 34.500 zł.**
- FREZY SNIEGOWE SF-75 do mikrociągnika MF-40 —
w cenie 17.500 zł.**
- KOMBAJNY DO ZBIORU LNU LK-4T bez wiazacza —
w cenie 142.000 zł oraz z wiazaczem LKW-4T — w cenie
165.000 zł.**
- BRONY ZĘBATE CIĘŻKIE BTZ-480 — w cenie 600 zł
za jedno pole — z realizacją w Oddziale „Agromy”
w Wągrowcu, ul. Rogozińska 1.**
- SAMOCYDOLY ROLNICZE „SYRENA” R-20 standard —
w cenie 94.000 zł oraz „SYRENA” R-20 LUX — w cenie
99.000 zł — z możliwością kupna za gotówkę lub na raty
poprzez banki SOP i NBP — tylko dla odbiorców indy-
widualnych — z terminem realizacji odwrotnym.**

1212-K1

MEDYCZNE STUDIUM ZAWODOWE NR 1
61-817 POZNAN, ul. Garncarska 7, telefon 507-01

ZAWIADAMIA, ŻE PRZYJMUJE ZGŁOSZENIA KANDYDATEK

na rok szkolny rozpoczynający się 1 września 1977 r.

NA NASTĘPUJĄCE WYDZIAŁY:

1. Wydział Pielegniarstwa — nauka trwa 2 lata
2. Wydział Położnych — nauka trwa 2,5 roku
3. Wydział Higieny Szkolnej — nauka trwa 1 rok
4. Wydział Dietetyki — nauka trwa 1 rok
5. Wydział Opiekunków Dziecięcych — nauka trwa 1 rok

Wszystkie słuchaczki Studium mają możliwość uzyskania stypendium. Ponadto kandydatki Wydziału Pielegniarstwa i Położnych mogą ubiegać się o miejsce w Domu Słuchacza.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

matura lub świadectwo ukończenia szkoły średniej, na Wydział Dietetyki obowiązuje świadectwo ukończenia Technikum Gastronomicznego lub Gospodarczego.

Szczegółowych informacji udziela sekretariat Studium.

2006-K1

Praca

Malarzy i uczniów przyjmę. Poznań, Gołębia 4 m. 3, godz. 15-17. 26990g

Zatrudnię parkieciarza i fliskarza. Tel. 67-55-70. 25824g

Przyjmę ucznia — oprawa obrazów. Kościelna 4 — szklarnia. 25314g

Przyjmę zaraz uczniwego mężczyznę do pracy w gospodarstwie rolnym na dobrych warunkach, na stałe. Antoni Maćkowiak, Lucyna 14, 63-100 Srem. 25324g

Przyjmę szyć chałupniczo. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25476g.

Przyjmę szyć chałupniczo. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25476g.

**Państwowe Przedsiębiorstwo
Imprez Estradowych w Poznaniu,**
plac Wolności nr 17

ZAKUPI NATYCHMIAST

— PIANINO FENDERA,

— MELOTRON

— SYNTEZATOR.

fabrycznie nowe lub używane,

w stanie dobrym.

Oferty wraz z ceną zakupu prosimy składać pod w/wymienionym adresem.

2306-K1

Sprzedam zgrzewarkę do drutu. Poznań, ul. Głogowska 39 m. 24. 25429g

Sprzedam nowy magneto fon M-2404 S, rower Jaguar. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25286g.

Sprzedam niemiecki wózek głęboki. Gwiazdździ 19. 25288g

Sprzedam przyczepę campingową. Kucharczak, Opałenica, ul. Strumykowa 1b, tel. 248. 25295g

Sprzedam ziemniaki, jęczmień na paszę. Poznań, ul. Ostrowska 145. 25311g

Sprzedam kosiarkę zawieszoną Zetora i snopowiazkę w c. 2. Florian Nor-kiewicz, Zimin, 63-006 Krowo. 25329g

Sprzedam ciągnik Zetor niski z pługami, przyczepę, koparkę do ziemniaków. Marjan Kurasz — 60-163 Poznań, Junikowska 46. 25327g

Sprzedam wózek głęboki niemiecki. Tel. 67-59-25. 25367g

Sprzedam przyczepę ciągnikową. Mieczysław Staszkowski, Rumianek, p-ta Tarnowo Podgórne. 25378g

Sprzedam namiot 4-osobowy „Sopot”. Telefon 33-35-18, po godz. 16. 25386g

Sprzedam bony PeKaO. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25410g.

Sprzedam dobrze prosperujący zakład fryzjerski lub na inne przeznaczenie. Szymański, Srem, 20 Października 16. 25413g

Kaloryfery wysokie, żeliwne sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25414g.

Sprzedam snopowiazkę. Jan Czapożyk, Słupia, 62-072 Jezioro. 25418g

Sprzedam zestaw mebli „Luzyce” nowe. Osiedle Oświecenia 50 m. 3. po godz. 15. 25430g

Przyczepę ciągnikową mo-że być do samochodu — sprzedam. Mosina, Zeromskiego 20. 25439g

Sprzedam parkiet debowy, sklejony sosnową 4 mm. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25451g

Sprzedam taksometr Pol-tax 2. Ciszewski, Poznań, Santocka 30. 25470g

Sprzedam camping, praktyczny mechaniczny, bojler elektryczny 120 litrów. Poznań, Dzierżyńskiego 24 sklep. 25489g

Sprzedam kolumny głośnikowe 2 X 50 W. Poznań, ul. Łukaszczyka 8 m. 17. 25492g

Samochody

Fiat 126 p kupię. Telefon 67-35-45. 26982g

Sprzedam Dacie — rok 1973. Poznań, Ostrowek (Śródką). 27003g

Sprzedam Skodę 110 L, stan idealny. Tel. grzeźnościowy 22-17-76 w godz. 14-18. 27126g

Sprzedam Skodę 100 S — koniec roku 1973, stan idealny. Tel. 67-25-63. 27026g

Sprzedam Zastawę 1100 p. Tel. 67-54-53, godz. 16-18. 26556gpr

Sprzedam Syrenę 102. O-wińska, Zielona 1. 26935g

Sprzedam kompletne nadwozie Fiata 125 p. L. Koziołek, Kolobrzaska 21 w godz. 18-20. 26932g

VW 1500 - 1970, stan idealny sprzedam. Telefon 20-28-59, godz. 18-20. 26258g

Nowo otwarty Warsztat Specjalistyczny Fiat 126 p poleca fachową obsługę w krótkich terminach. K. Scheffs, Poznań, ul. Podolska 11 (Solacz). 25289g

Sprzedam samochód Fiat 125/1500 MR, wersja eksportowa, mały przebieg, stan idealny. Poznań, ul. Podolska 11. 25290g

Sprzedam Syrenę 105 — przebieg 6.000 km. Telefon 32-08-50. 25296g

Syrenę 105 sprzedam, odbiór Polmozyt. Telefon 740-17. 25302g

Sprzedam silnik kompletny Fiat 126 p. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25335g.

Zamienię Skodę, rok 1976 na Wartburga — rocznik 76/77 lub kupię nowy. Tel. 20-04-63, godz. 18-20. 25341g

Blacharstwo samochodowe poleca Zakład Usługowy, Osiedle Pilewska, ul. Czarna 15, Zajac. 25347g

Sprzedam silnik i skrzynię biegów IFA ciężarowa na ropy. Kniewskiego 21 m. 5. 25469g

Sprzedam Wartburga 1000. Poznań, Saperska 39 m. 2. 25403g

Sprzedam Skodę 1000 MB, stan dobry. Nawrot — Chrzyszko Wielkie, woj. poznański. 25427g

Sprzedam Skodę S-100. Wiosenna 4. 25392g

Lokale

Zamienię mieszkanie 2-pokojowe, centralne ogrzewanie w Poznaniu — na podobne w Ostrzeszowie. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24772g.

Pracujących na pokoje — przyjmę. Winogrody 26 a. 24795g

Zamienię M-2, Osiedle W1 nogrody lub pokój kuchnia, łazienka, samodzielne, stare budownictwo — komfortowe. Jeżyce, na 3-4-pokojowe samodzielne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24797g.

Młode małżeństwo bezdzietne, członkowie SM, wynajmie pokój nieumeblowany (chętne Wilda). Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24813g.

Własnościowe, nowe M-4 Jeżyce zamienię na M-3. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24815g.

Zamienię mieszkanie własnościowe M-5 na dom jednorodzinny w Kępnie. Warunki do omówienia. Tel. Kępno 749. 24835g

Mieszkanie spółdzielcze — M-6 Winogrody, zamienię na M-4 i kawalerkę, wzgl. inne. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24839g.

Poszukuję lokalu na warsztat mechaniczny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24845g.

Młode małżeństwo poszukuje pokoju z kuchnią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24852g.

Sprzedam mieszkanie własnościowe M-2 w domu z windą, w pobliżu placu Wyspiańskiego — Poznań. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24878g.

Absolwentka wyższej uczelni, członek spółdzielni poszukuje kawalerki lub niekremującego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24888g.

Małżeństwo studenckie poszukuje kawalerki, chętnie nieumeblowanej na okres 2 lat. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24902g.

Pracujący pan poszukuje niekremującego pokoju. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24905g.

Kupię mieszkanie własnościowe w Poznaniu M-3 lub większe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24919g.

Wynajmę duży pokój z kuchnią, małym łazienką, dzieckiem. Płatne dwa lata z góry. Poznań, ul. Staroleśka 60 m. 7. 24944g

Kupię mieszkanie własnościowe M-3 lub M-2. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24971g.

Garaż — okolica Grunwaldzkiej, Wojskowej — poszukuję. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25256g.

Krotoszyn! Mieszkanie sa modzieln, dwupokojowe, ogrodem w Krotoszynie zamienię na mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25257g.

Krotoszyn! Mieszkanie sa modzieln, dwupokojowe, ogrodem w Krotoszynie zamienię na mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25257g.

Krotoszyn! Mieszkanie sa modzieln, dwupokojowe, ogrodem w Krotoszynie zamienię na mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25257g.

Krotoszyn! Mieszkanie sa modzieln, dwupokojowe, ogrodem w Krotoszynie zamienię na mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25257g.

Krotoszyn! Mieszkanie sa modzieln, dwupokojowe, ogrodem w Krotoszynie zamienię na mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25257g.

Krotoszyn! Mieszkanie sa modzieln, dwupokojowe, ogrodem w Krotoszynie zamienię na mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25257g.

Krotoszyn! Mieszkanie sa modzieln, dwupokojowe, ogrodem w Krotoszynie zamienię na mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25257g.

Krotoszyn! Mieszkanie sa modzieln, dwupokojowe, ogrodem w Krotoszynie zamienię na mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25257g.

Krotoszyn! Mieszkanie sa modzieln, dwupokojowe, ogrodem w Krotoszynie zamienię na mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25257g.

Krotoszyn! Mieszkanie sa modzieln, dwupokojowe, ogrodem w Krotoszynie zamienię na mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25257g.

Krotoszyn! Mieszkanie sa modzieln, dwupokojowe, ogrodem w Krotoszynie zamienię na mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25257g.

Krotoszyn! Mieszkanie sa modzieln, dwupokojowe, ogrodem w Krotoszynie zamienię na mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25257g.

Krotoszyn! Mieszkanie sa modzieln, dwupokojowe, ogrodem w Krotoszynie zamienię na mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25257g.

Krotoszyn! Mieszkanie sa modzieln, dwupokojowe, ogrodem w Krotoszynie zamienię na mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25257g.

Krotoszyn! Mieszkanie sa modzieln, dwupokojowe, ogrodem w Krotoszynie zamienię na mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25257g.

Krotoszyn! Mieszkanie sa modzieln, dwupokojowe, ogrodem w Krotoszynie zamienię na mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25257g.

Krotoszyn! Mieszkanie sa modzieln, dwupokojowe, ogrodem w Krotoszynie zamienię na mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25257g.

Krotoszyn! Mieszkanie sa modzieln, dwupokojowe, ogrodem w Krotoszynie zamienię na mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25257g.

Krotoszyn! Mieszkanie sa modzieln, dwupokojowe, ogrodem w Krotoszynie zamienię na mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25257g.

Krotoszyn! Mieszkanie sa modzieln, dwupokojowe, ogrodem w Krotoszynie zamienię na mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25257g.

Krotoszyn! Mieszkanie sa modzieln, dwupokojowe, ogrodem w Krotoszynie zamienię na mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25257g.

Krotoszyn! Mieszkanie sa modzieln, dwupokojowe, ogrodem w Krotoszynie zamienię na mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25257g.

Krotoszyn! Mieszkanie sa modzieln, dwupokojowe, ogrodem w Krotoszynie zamienię na mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25257g.

Krotoszyn! Mieszkanie sa modzieln, dwupokojowe, ogrodem w Krotoszynie zamienię na mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25257g.

Krotoszyn! Mieszkanie sa modzieln, dwupokojowe, ogrodem w Krotoszynie zamienię na mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25257g.

Krotoszyn! Mieszkanie sa modzieln, dwupokojowe, ogrodem w Krotoszynie zamienię na mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25257g.

Krotoszyn! Mieszkanie sa modzieln, dwupokojowe, ogrodem w Krotoszynie zamienię na mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25257g.

Krotoszyn! Mieszkanie sa modzieln, dwupokojowe, ogrodem w Krotoszynie zamienię na mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25257g.

Krotoszyn! Mieszkanie sa modzieln, dwupokojowe, ogrodem w Krotoszynie zamienię na mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25257g.

Krotoszyn! Mieszkanie sa modzieln, dwupokojowe, ogrodem w Krotoszynie zamienię na mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25257g.

Krotoszyn! Mieszkanie sa modzieln, dwupokojowe, ogrodem w Krotoszynie zamienię na mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25257g.

Krotoszyn! Mieszkanie sa modzieln, dwupokojowe, ogrodem w Krotoszynie zamienię na mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25257g.

Krotoszyn! Mieszkanie sa modzieln, dwupokojowe, ogrodem w Krotoszynie zamienię na mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25257g.

Krotoszyn! Mieszkanie sa modzieln, dwupokojowe, ogrodem w Krotoszynie zamienię na mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25257g.

Krotoszyn! Mieszkanie sa modzieln, dwupokojowe, ogrodem w Krotoszynie zamienię na mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25257g.

Krotoszyn! Mieszkanie sa modzieln, dwupokojowe, ogrodem w Krotoszynie zamienię na mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25257g.

Krotoszyn! Mieszkanie sa modzieln, dwupokojowe, ogrodem w Krotoszynie zamienię na mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25257g.

Krotoszyn! Mieszkanie sa modzieln, dwupokojowe, ogrodem w Krotoszynie zamienię na mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25257g.

Krotoszyn! Mieszkanie sa modzieln, dwupokojowe, ogrodem w Krotoszynie zamienię na mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25257g.

Krotoszyn! Mieszkanie sa modzieln, dwupokojowe, ogrodem w Krotoszynie zamienię na mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25257g.

Krotoszyn! Mieszkanie sa modzieln, dwupokojowe, ogrodem w Krotoszynie zamienię na mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25257g.

Krotoszyn! Mieszkanie sa modzieln, dwupokojowe, ogrodem w Krotoszynie zamienię na mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25257g.

Krotoszyn! Mieszkanie sa modzieln, dwupokojowe, ogrodem w Krotoszynie zamienię na mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25257g.

Krotoszyn! Mieszkanie sa modzieln, dwupokojowe, ogrodem w Krotoszynie zamienię na mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25257g.

Krotoszyn! Mieszkanie sa modzieln, dwupokojowe, ogrodem w Krotoszynie zamienię na mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25257g.

Sprzedam ogródek. Szklarnie w produkcji. Sa wicka, Tczew koło Gdańska, ul. Czyżykowska 77. 24988g

Domek wiejski sprzedam, blisko lasu i wody, 27 km od Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24931g.

Kupię domek w okolicy Poznania, gotowy lub do wykończenia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24890g.

Sprzedam parcelę 921 m² budowlaną, wolnostojącą w Baranowie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24892g.

Kupię dom jednorodzinny lub do wykończenia w Wągrowcu. Zgłoszenia kierować Wągrowiec ul. Bo-brownicka 26. 24675g

Kupię dom jednorodzinny lub do wykończenia w Wągrowcu. Zgłoszenia kierować Wągrowiec ul. Bo-brownicka 26. 24675g

Kupię dom jednorodzinny lub do wykończenia w Wągrowcu. Zgłoszenia kierować Wągrowiec ul. Bo-brownicka 26. 24675g

Kupię dom jednorodzinny lub do wykończenia w Wągrowcu. Zgłoszenia kierować Wągrowiec ul. Bo-brownicka 26. 24675g

Kupię dom jednorodzinny lub do wykończenia w Wągrowcu. Zgłoszenia kierować Wągrowiec ul. Bo-brownicka 26. 24675g

Kupię dom jednorodzinny lub do wykończenia w Wągrowcu. Zgłoszenia kierować Wągrowiec ul. Bo-brownicka 26. 24675g

Kupię dom jednorodzinny lub do wykończenia w Wągrowcu. Zgłoszenia kierować Wągrowiec ul. Bo-brownicka 26. 24675g

Kupię dom jednorodzinny lub do wykończenia w Wągrowcu. Zgłoszenia kierować Wągrowiec ul. Bo-brownicka 26. 24675g

Kupię dom jednorodzinny lub do wykończenia w Wągrowcu. Zgłoszenia kierować Wągrowiec ul. Bo-brownicka 26. 24675g

Kupię dom jednorodzinny lub do wykończenia w Wągrowcu. Zgłoszenia kierować Wągrowiec ul. Bo-brownicka 26. 24675g

Kupię dom jednorodzinny lub do wykończenia w Wągrowcu. Zgłoszenia kierować Wągrowiec ul. Bo-brownicka 26. 24675g

Kupię dom jednorodzinny lub do wykończenia w Wągrowcu. Zgłoszenia kierować Wągrowiec ul. Bo-brownicka 26. 24675g

Kupię dom jednorodzinny lub do wykończenia w Wągrowcu. Zgłoszenia kierować Wągrowiec ul. Bo-brownicka 26. 24675g

Kupię dom jednorodzinny lub do wykończenia w Wągrowcu. Zgłoszenia kierować Wągrowiec ul. Bo-brownicka 26. 24675g

Kupię dom jednorodzinny lub do wykończenia w Wągrowcu. Zgłoszenia kierować Wągrowiec ul. Bo-brownicka 26. 24675g

Kupię dom jednorodzinny lub do wykończenia w Wągrowcu. Zgłoszenia kierować Wągrowiec ul. Bo-brownicka 26. 24675g

Kupię dom jednorodzinny lub do wykończenia w Wągrowcu. Zgłoszenia kierować Wągrowiec ul. Bo-brownicka 26. 24675g

Kupię dom jednorodzinny lub do wykończenia w Wągrowcu. Zgłoszenia kierować Wągrowiec ul. Bo-brownicka 26. 24675g

Kupię dom jednorodzinny lub do wykończenia w Wągrowcu. Zgłoszenia kierować Wągrowiec ul. Bo-brownicka 26. 24675g

Kupię dom jednorodzinny lub do wykończenia w Wągrowcu. Zgłoszenia kierować Wągrowiec ul. Bo-brownicka 26. 24675g

Kupię dom jednorodzinny lub do wykończenia w Wągrowcu. Zgłoszenia kierować Wągrowiec ul. Bo-brownicka 26. 24675g

Kupię dom jednorodzinny lub do wykończenia w Wągrowcu. Zgłoszenia kierować Wągrowiec ul. Bo-brownicka 26. 24675g

Kupię dom jednorodzinny lub do wykończenia w Wągrowcu. Zgłoszenia kierować Wągrowiec ul. Bo-brownicka 26. 24675g

Kupię dom jednorodzinny lub do wykończenia w Wągrowcu. Zgłoszenia kierować Wągrowiec ul. Bo-brownicka 26. 24675g

Kupię dom jednorodzinny lub do wykończenia w Wągrowcu. Zgłoszenia kierować Wągrowiec ul. Bo-brownicka 26. 24675g

Kupię dom jednorodzinny lub do wykończenia w Wągrowcu. Zgłoszenia kierować Wągrowiec ul. Bo-brownicka 26. 24675g

Kupię dom jednorodzinny lub do wykończenia w Wągrowcu. Zgłoszenia kierować Wągrowiec ul. Bo-brownicka 26. 24675g

Kupię dom jednorodzinny lub do wykończenia w Wągrowcu. Zgłoszenia kierować Wągrowiec ul. Bo-brownicka 26. 24675g

Kupię dom jednorodzinny lub do wykończenia w

TEATR

POZNAN

OPERA — g. 19 „Faust”.
MUZYCZNY — g. 19 „Wesoła wdówka”.
POLSKI — g. 20 „Operetka”.
NOWY — g. 19 „Zabawa jak nigdy”.
STARY RYNEK — „Światło i dźwięk” — g. 22 „Stare Miasto”.

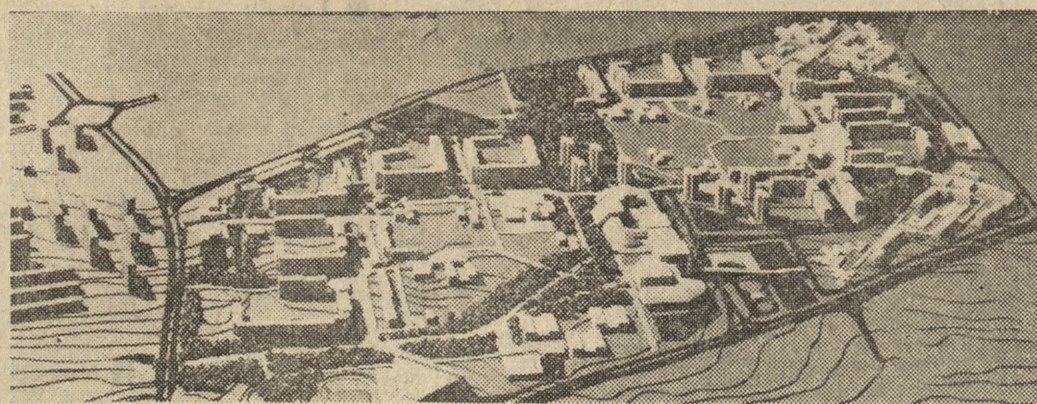
KINA

CHODZIEZ Notec: „Konie Val-deza”.
CZARNKÓW: „Klatka”.
GNIEZNO Lech: „Jak zdobyć prawo jazdy”; Polonia: „Tabor wędruje do nieba”.
GOSTYŃ: „Samotnik”.
GÓRA: „Trudny jest tylko pierwszy krok”.
GRODZISK: „Powrót tajemniczego blondyna”.
JAROCIN: „Flic story”.
KALISZ Kosmos: „Śmierć w Wenecji”; Oaza: „Barwy mojej młodości”; Stylowe: „Anna siostra Jany”; „Oszukany”; „Zapach kobiety”; „Ostatni skok gangu Olsena”; „Oszukany”; Syrena: „W upalną noc”.
KĘPNO: „Gdy nadchodzi wrzesień”.
KOŁO: „Odpowiedź zna tylko wiatr”.
KOSCIAN: „Dziewczyna do dziecka”.
KONIN Górnik: „Zadło”.
KROTOSZYN: „Drzwi w drzwi”.
LESZNO: „Mr Majestek” i „No i co doktoru”.
NOWY TOMYŚL: „Ryzykant”.
OBORNIKI: „Podróż”.
OSTROW Roma: „W kręgu zła”; „Taka była Oklaha”.
OSTRZESZÓW: „Płonący wieśowiec”.
PIŁA Iskra: „Udręka”; Koral: „Prywatna wojna Murphy’ego”.
RAWICZ: „Miłosna edukacja Walentego”.
SLUPCA: „Czarna karawana”.
SREM Słonko: „Portret rodzinny we wnętrzu”.
ŚRODA: „Wyprawa po złoto”.
SYCÓW: „Husteczka”.
SZAMOTULY: „Fortepian w po wietrze”.
TRZCIANKA: „Serpico”, „Pi-
rat”.
TUREK: „Miłosna edukacja Walentego”.
WAŁCZ: „Ryzykant”.
WĄGROWIEC: „Wyprawa po złoto”.
WIERUSZÓW: „Po sezonie”.
WRZESNIA: „Moi przyjaciele”.
WSCHOWA: „Czarna karawana”.
ZŁOTÓW: „Tomasz”.

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Estrada przy-
jaźni; 9.05 Piosenki z wersji in-
strumentalnej; 9.30 Opolskie pro-
pozycje muz.; 9.45 Muz. wycina-
ki Podlaska Kapela „Siodory” z
Grannego; 10.05 Poranek z ope-
retki; 10.30 „Zakłady dwor” —
pow.; 10.40 Standard w 3 wers-
jach; 11 Tu Radio Kierowca; 11.15
Mozika polskich melodii; 11.30
Rzeszów na muz. antenie; 12.45
Kolejny kwadrans; 13 U
przyjaciół; 13.05 Tańce z polskich
oper i baletów; 13.15 Konc. ży-
czeń; 13.35 Na życzenie słuchaczy
z koncertu kapel i solistów z regio-
nu mazowieckiego; 14 Studio „Ga-
ma”; 14.20 Sport to zdrowie; 14.25
Studio „Gama”; 16 Tu Jedynka;
17.30 Radiokurier; 18 Muz. i Ak-
tualności; 18.35 z festiwalowego
archiwum; 19.15 Polskie zespoły
jazzowe; 19.40 z kompozytorskiej
teki I. Berlina; 20.05 Naukowcy —
rolnikom; 20.20 Spotkanie z gwia-
zdą; 21.20 Konc. chopinowski; 22.23
Gra Louis Bonfai; 22.30 Ludzie,
epoki, obyczaje; 22.45 Muzyczny
kącik wspomnień; 23.15 WOSPRTV
dla słuchaczy w kraju i za grani-
cą.
Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 8,
9, 10, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22, 23.
PROGRAM II: 8 Tu Jedynka;

9.30 My 77 — aud. Studia Młodych;
9.40 Radio-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Histo-
ria — Powtórzenie materiału se-
mestru II; 10 Zabytki Warszawy —
pomnik M. Kopernika; 10.30
H. Wolf: 3 pieśni śpiewa A. Hioł-
ski; 10.40 Sprawy codzienne; 11 G.
F. Haendel: „Muzyka na wodzie”;
I. suita F-dur; 11.35 Śpiewa „Ro-
ger Wagner Chorale”; 12.05 Czas
dobrych gospodarzy; 12.25 „Sobo-
ta Kyrila Sidorowicza” — opow.;
12.45 Rytm i melodie świata; 13.20
Śpiewaczkę ludową — Waleria
Zarnochowa z Dąbrów; 13.35 Ze
wszystkich; 13.50 Akordy i pio-
senki; 14 Studio „Gama”; 14.10
Więcej, lepiej, nowocześniej;
14.30 Studio „Słonecznik”; 14.50
Red. Muzyczna przedstawia skrzy-
paczkę K. Danczowską; 15.30 Ra-
dioferie; 16.10 Gitarę klasyczną i
jej mistrzów; 16.40 Mag. inform-
acyjny; 16.50 Radiorexpress; 17 Mu-
zyka lud. Wschodu — Japonia;
17.20 Teatr PR „Ostatni stoik”
J. Galsworthy’ego; 18.40 Pod
skrzydłami Hermesa — magazyn
handlu wewnętrznego; 19 Konc.
wieczorny; 20 „Dla wsi i rolnic-
tw” — oszczędności, kredyty, ubez-
pieczenia; 20.15 Choroby społecz-
ne nadal groźne; 20.30 Muz. ze
starych płyt; 21.40 Korespondencja
z zagranicy; 22.20 Metr książek
w każdym domu; 22.15 Szkice do por-
tretu Genadija Aidiiego; 22.30 Stu-
dio poszukiwań — „Samotność
biegnącego”; 23.35 Co słychać na
świecie; 23.40 Redakcja Muz.
przedstawia skrzypaczkę Kaję
Danczowską.



Zdjęcie makiety przedstawia przyszłe osiedle Dobrzec Południe. Dla orientacji podajemy obszar nań przeznaczony. U dołu przebiega ul. Nowodobrecka, z lewej — ul. Podmiejska, a z prawej okala ją ul. Biskupicka. Od strony ul. Podmiejskiej widoczny jest istniejący już zespół mieszkaniowy. Fot. — J. Rybak

Kalisz rozbudowuje się

Ponad 100 hektarów zajmie osiedle Dobrzec

Tego osiedla nie ma je-
szcze na planie miasta
Kalisza. Na razie jego
przyszły kształt obrazuje ma-
kieta, a szczegóły można poz-
nać z projektu. Tak też uczy-
nił, starając się „odczytać”
z niego wszystko to, co jest
najbardziej charakterystyczne
dla osiedla. Pomógł mi w tym
jeden z autorów projektu mgr
inż. arch. Marian Urbański z
poznajskiego „Miastoprojek-
tu” (w skład zespołu autorskie-
go wchodzi także architektki:
Marek Czuryło i Andrzej Ma-
ciej Maleszka).

Osiedle Dobrzec Południe —
bo o nim mowa — usytuowa-
no między ulicami Podmiejs-
ką, Nowodobrecką i Bisku-
picką. Od strony ul. Podmiejs-
kiej sąsiaduje ono z wcześniej
wybudowanym zespołem mie-
szkaniowym. Dobrzec — to
nazwa umowna; lecz uzasad-
niona, bowiem osiedle częścio-
wo zlokalizowano na obsza-
rach przyległych do granic
miasta, a należących do wsi
o tej samej nazwie.

Pod przyszłą zabudowę za-
rezerwowano 105 hektarów.
Dysponując tak dużym obsza-
rem, na którym mieszkać ma
około 18 000 ludzi, projektan-
ci mieli okazję stworzenia no-
woczesnego zespołu pod wzglę-
dem urbanistycznym i archi-
tektonicznym. I to — jak wy-
nika z projektu — w pełni się
udało. Bogate urządzenie te-
renu (różnica 18 m), zwłaszcza
od ul. Podmiejskiej dostosowa-
no do zabudowy. Ukształtowa-
nie więc osiedla na zróżnicowa-
nych płaszczyznach z góry
eliminuje monotonię. Przed
nią chronią także różne wyso-
kości domów od parterowych
i piętrowych, bo i takie tutaj
się znajdują, do najwyższych 11-
kondygnacyjnych.

Całość założeń projekto-
wych oparto na dwóch pas-
mach wzajemnie ze sobą prze-
plecionych — w kształcie liter
S. Na jednym z nich, stano-
wiącym główną ulicę usytu-
owano budynki mieszkaniowe.

Drugie pasmo tzw. zielone jest
przedłużeniem ciągu pieszego
od strony miasta. Wzdłuż nie-
go powstaną obiekty użytecz-
ności publicznej o charakte-
rze ogólnomiejskim, jak np.
szkoła ponadpodstawowa, du-
że pawilon handlowo-usług-
owy, hala sportowa ze stadio-
nem i wydzieli się też miej-
sca na rekreację. Natomiast
w paśmie zabudowy i przy przy-
stankach autobusowych zloka-
lizowano sklepy z artykułami
pierwszej potrzeby i usługi
również niezbędne na co dzień.
Kierowano się w tym przypa-
dku jedną z podstawowych za-
sad osiedlowych — zapewnie-
niem bezkolizyjnego ruchu ko-
łowego z pieszym.

Osiedle Dobrzec skonstruo-
wano więc na jednej osi kom-
pozycyjnej (główna ulica dla
pieszych). Dzięki temu, a tak-
że przyjętemu systemowi za-
budowy, udało się zaprojekto-
wać zespół mieszkaniowy, w
którym nie można będzie za-
błądzić. Wszystkie bowiem do
my w kształcie liter U i L sto-
ją przy głównej arterii prowa-
dzącej przez całe osiedle. Wre-
szcie też budynki otrzymają
kolejną nową budowlę, a nie jak
to się jeszcze zdarza gdzie in-
dziej: że dom z numerem 1
stoi tuż obok budynku oznako-
wanego np. 17.

Teren osiedla Dobrzec, któ-
rego budowa rozpocznie się w
przyszłym roku, pozbawiony
jest zieleni. Pusty to obszar,
za którym trzeba było zwrócić
szczególną uwagę na jego pra-
widłowe zagospodarowanie.
Projektanci pomysłowo roz-
wiązali ten problem. Miejsca
wewnątrz murów domów prze-
widziano na ogrody. Zazielenio-
no z kwiatami i ławeczkami
oraz ozdobione małą architek-
tura zapewnia wypoczynek lu-
dziom starszym i najmłod-
szym mieszkańcom. Chodziło
bowiem o wydzielenie miejsc
ciszy dla ludzi starszych, któ-
rzy nie zawsze mogą korzy-
stać z wypoczynku z dala od
domów. Urządzenia zabawowe

(masowe) zlokalizowano na te-
renach specjalnie przeznaczo-
nych do tego celu, w pobliżu
szkół i przedszkoli.

Z zazielenieniem osiedla, któ-
rego inwestorem jest Woje-
wódzka Spółdzielnia Mieszka-
niowa w Kaliszu, będzie prze-
to nieco kłopotów, wszak drze-
wa nie rosną „na poczekaniu”.
Rozważa się więc projekt ob-
sadzania niektórych fragmen-
tów osiedla w Kaliszu dojrza-
łymi drzewami. Jest to jedyn-
ny sposób na szybkie zadrze-
wienie terenów.

Kolejną cechą zespołu mie-
szkaniowego Dobrzec, najwięk-
szego z dotychczas wybudowa-
nych w Kaliszu, są mieszka-
nia — ich wielkość i funkcjo-
nalność. Domy montowane bę-
dą z wielkich płyt (w syste-
mie WK 70) dostarczanych z
nowej fabryki domów. Ma ona
być gotowa w tym roku. Mie-
szkania zaprojektowano w róż-
nych wariantach. Posiadać też
one będą górną granicę norma-
tywu (mieszkania typu np. M2
od 33 do 35 m kw. powierzch-
ni użytkowej, a M5 — 73
m kw.). Wielkość największe-
go pokoju wynosi od 18 do 21
m kw. Właśnie każdy z nich
(tzw. dzienny) usytuowano o-
bok kuchni; istnieje więc du-
ża swoboda łączenia lub roz-
dzielania tych dwóch pomie-
szczeń. Wybór pozostawi się
przyszłym mieszkańcom. Oby-
tyłko w odpowiednim czasie,
przed rozpoczęciem wznosze-
nia domów. Loggia przylega-
jąca do pokoju dziennego stwo-
rzy możliwości częściowego za-
ciemnienia znajdującej się
obok — kuchni.

Osiedle Dobrzec ma wsze-
kie szanse zapewnienia miesz-
kańcom jak najlepszych war-
unków życia, odpowiadają-
cych wymogom nie tylko lat
siedemdziesiątych, lecz także
następnych. Pod warunkiem
jednak, że w trakcie jego rea-
lizacji zachowa się wszystkie
walory urbanistyczne i archi-
tektoniczne.

ANNA SIEKIERSKA

Z sadów zablokowanych więcej owoców

Spśród czterech baz Wojewódzkiej Spółdzielni Ogrodni-
czo-Pszczelarskiej — Gniezno, Nowy Tomyśl, Poznań i
Środa — koncentrujących produkcję ogrodnictwa w woj. poz-
nańskim, największy obszar gruntów ornych pod warzywami
i owocami znajduje się w rejonie Poznań, czyli od Sierako-
wa po Kórnik i od Obornik po Swarzędz. Najmniejszy areał
tych upraw ma natomiast rejon Nowego Tomyśla, bo ponad
3-krotnie mniej. Mimo to właśnie stąd największe ilości owo-
ców i warzyw trafiają na rynek za pośrednictwem spółdziel-
ni ogrodniczej. Nowy Tomyśl produkuje w kontraktacji tego
witaminowego towaru, a podstawowym czynnikiem planowe-
go rozwoju produkcji ogrodniczej i systematycznego nasy-
cania rynku są właśnie wieloletnie umowy kontraktacyjne.

Coraz większą uwagę zwraca się na tworzenie plantacji
zespółowych, które zapewniają większą masę towarową. Du-
ża pomoc kierowana jest dla tych, którzy w ten sposób pra-
gną zwiększyć produkcję owoców i warzyw. W minionym ro-
ku największą pozycję na rozwój produkcji ogrodniczej sta-
nowiły w budżecie WSOP wydatki na zakładanie sadów zblo-
kowanych i ochronę roślin.

O korzyściach płynących z zespołowej gospodarki sadowni-
czej przekonali się m. in. rolnicy w gminie Kostrzyn. Zespół
utworzyli tam 12 członków, a jabłoniowo-śliwową sad pow-
stała na pograniczu trzech wsi: Skatowa, Siekierki i Paczkowa.
W ubiegłym roku ten sad zablokowany powiększony został o
20 hektarów i liczy obecnie ponad 70 ha. Baza w Środzie za-
warła z producentami wieloletnią umowę kontraktacyjną na
dostawę owoców, świadcząc im jednocześnie szeroką pomoc
fachową i zaopatrzeniową w materiał szkółkarski i środki
produkcji.

Celem podnoszenia kwalifikacji warzywników i sadowni-
ków zakład WSOP w Środzie wespół z miejscowym Zespo-
łem Szkół Rolniczych zamierza w tym roku zorganizować
Wieczorowe Technikum Ogrodnicze. (zd)

Pilskie

Młodzież poznaje przepisy drogowe

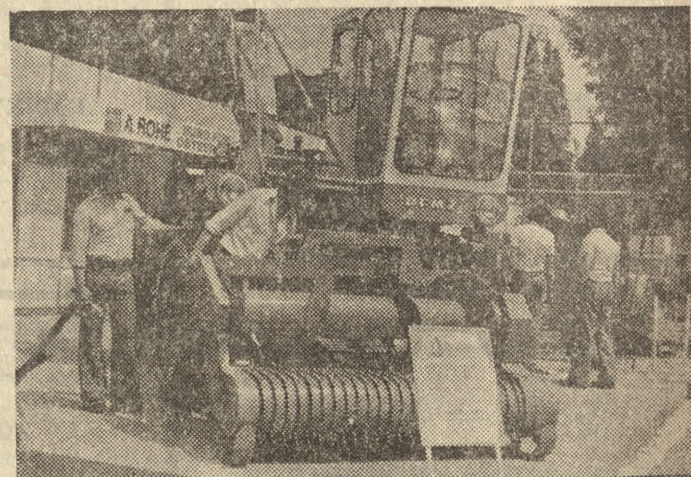
Komenda Wojewódzka Milicji
Obywatelskiej w Pile i jej spe-
cjaliści z Wydziału Ruchu Drogo-
wego wspólnie z Komendą Chora-
gwi Pilskiej ZHP współpracują w
rozmaitych akcjach, których ce-
lem jest rozpowszechnianie zna-
omości przepisów poruszania się
po drogach. Podczas trwającej ak-
cji „Stop — dziecko na drodze” po-
liczni spotkaniach w szkołach
rozesłano do nich ankiety z pyta-
niami. Wrócić ponad 2 500 odpo-
wiedzi. Niestety, okazało się, że
znajomość przepisów ruchu drogo-
wego jest znikoma. Tylko 394 an-
kiety były prawidłowe. W nagrodę
autorzy prawidłowych odpowiedzi
wylosowali 150 nagród książkowych
ufundowanych przez Państwowy
Zakład Ubezpieczeń.

W czasie tegorocznej Neobozo-
wej Akcji Letniej wspólnie z Ko-
mendą Chorągwi Pilskiej zamierza
się przeszkolić teoretycznie i prak-

tycznie prawie 4 000 dzieci i mło-
dzieży, obejmując szkoleniem pra-
wie wszystkie kolonie, stancje i
obozy harcerskie. W specjalnie
przygotowywanych przez młodzież
mini-miasteczkach zdawać będzie
młodzież praktyczny egzamin. Wy-
dział Drogowy KW MO przygotowa-
wał wóz z aparaturą kinową, z
filmoteką przedstawiającą w róż-
nych ujęciach przepisy ruchu dro-
gowego. Z pomocą dzieciom przy-
szli nawet Rólek i Lolek, którzy
demonstrują dla najmłodszych spe-
cjalny zestaw bajek, a Komenda
Główna MO przygotowała film pt.
„Pierwsze prawo jazdy”.

Innym sposobem przybliżenia
młodzieży znajomości przepisów
ruchu drogowego będą kursy na
karty rowerzysty. Odbędzie się
także wiele poglądowych spotkań
z młodzieżą, gdzie na żywo demon-
strowane będą zasady ruchu dro-
gowego. (tryk)

Nowoczesny kombajn na MTP



Uwagę rolników zwiadcujących 49 Międzynarodowe Targi Po-
znańskie przyciąga nowoczesny kombajn do zbioru zielonek, pro-
dukcji Poznańskiej Fabryki Maszyn Złaniowych. Ma on także przy-
rząd do zbioru zielonek niskich. W godzinie może „wyprodukować”
60 ton zielonek. Fot. — H. Kamza

„GŁOS WIELKOPOLSKI”, przedstawiciele w województwach
KALISZ: Bogdan Pardus, ul. Widok 69, tel. 22-79.
KONIN: Wojciech Plutowski, ul. Tuwima 1, tel. 247-63.
LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Słowiańska 38, tel. 28-25.
PIŁA: Władysław Wrzask, ul. Okrzei 56, tel. 43-56.

TELEWIZJA

PROGRAM 1: 9 — „Letnia
przygoda” — weg. film fab.;
12.45 — R-TV Szkoła Średnia —
Bohater w utworach A. Mickie-
wicza; 13.25 — RTV Szkoła
Średnia — Język polski, sem. 2;
„Bohater w utworach romantycz-
nych”; 13.25 — R-TV Szkoła
Średnia — Matematyka, sem. 2
(powt. wiadom.); 16 — „Obiek-
tyw”; 16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — Telewizyjny Klub Senio-
ra, odc. 11; 17 Dla dzieci: Zga-
dywanek obrazkowy; 17.30 — Lo-
sowanie Małego Lotka; 17.45 —
„Licytacja” — teleturniej mu-
zyczny (kol.); 18.35 — Skarby
Śródziemnego Kontynentu: „Czaro-
dziejski świat korałi” — odc.
ostatni dok. serii przyrodniczej
prod. franc.-RFN (kol.); 19 —

Dobranoc dla najmłodszych i
program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem
(kol.); 20.30 — „Wieśniak na ro-
werze” — bułg. film fab. (kol.);
21.15 — „Ryszard i Kinga” — pro-
gram muzyczny (kol.).
PROGRAM 2: 16 — Rewia tar-
gowa (kol.); 16.35 — „Nadzie-
ja nie umiera o święcie” — rum.
film fab.; 18.10 — Dla młodych
widzów — „Skrzydła”; 18.40 —
„Teleskop”; 19 — Dobranoc dla
najmłodszych i program dla mło-
dzieży (kol.); 19.30 — Wieczór z
dziennikiem (kol.); 20.30 — Stu-
dio Sport — Wokół stadionów
(kol.); 21.30 — 24 godziny (kol.);
21.40 — „Panama — Sobora-
na” — film dok. prod. pol-
skiej (kol.); 22.25 — Dialogi z
przeszłością — „Zeglarski rodo-
wód” (kol.); 21.35 — Ocalić od
zapomnienia — „Nadmorskie
gwiazdy”.

zawszad o wszystkim

dzie do młeczarni w Skokach na
zaopatrzenie całej gminy.

W HOLDZIE WETERANOM WALK O POLSKOŚĆ

NIEMCHANOWO. Piękne trady-
cje walk o polskość ma gmina

Ważności: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30,
11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.
PROGRAM III: 8.05 Poranek w
rytmie boogie; 8.30 Co kto lubi;
9 „Ciało mojego wroga”; — pow.;
9.10 Tylko po hiszpańsku; 9.30 Nasz
rok 77; 9.45 Ravel pod batutą S.
Skrowaczewskiego; 10.35 Kiermasz
płyt wytwórni Supraphon; 11 Ży-
cie rodzinne; 11.30 Jazzowe auto-
portrety; 12.25 Za kierownicą; 13
Powt. z rozrywką; 13.50 „Czarny
aniol” — pow. 14 Ludwika
Beethovena opera omnia; 15.10
Fantazja elektryczna; 15.30 Her-
batka przy samowarze; 15.50 „Ku
słońcu” — Gra Spisek Szesciu;
16 Rozszyfrowujemy piosenki;
16.20 M. Tarniewicz w studiu
filmowym; 16.45 Nasz rok 77; 17.05
Muz. poczta UKF; 17.40 Rep. pt.
„Pamięć dobrych ludzi”; 18 Mu-
zykowanie; 18.30 Polityka dla
wszystkich; 18.45 Pocztaowa dżw.
z Paryża; 19 „Lato zielonej gwia-
zdy” — pow.; 19.35 W. A. Mo-
zart opera „Don Giovanni”; 19.50
„Ciało mojego wroga” — pow.;
20 O M. Karłowicz z E. Dziegub-
ską; 20.40 Na poboczu wielkiej po-
lityki; 20.50 Granados inaczej;
21 Zgryz — magazyn M. Zembate-
go; 22.08 Gwiazda siedmiu wiezo-
rów M. Polnareff; 22.15 Trzy kwa-
dranse jazzu; 23 Nowe tomiki
poetyckie — Z. Fronczak; 23.05
Czas relaksu; 23.45 Program na
czwartek; 23.50 Na dobranoc gra-
ją R. Flack i D. Hathaway.
Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 19.30,
12.05, 15, 17, 19.30, 22.

kom; 13.15 Z radiowej fonotece
muz.; 13.50 Przed startem na wy-
ższe uczelnie — kierunek geogra-
ficzno-ekonomiczny; „Ręce do
pracy”; 14.20 Omówienie progra-
mu literackiego; 14.25 Radiowy
Tygodnik Kulturalny; 15.05 Wi-
dziane z radia; 15.25 Książki, któ-
re na was czekają; 16.05 Muzyka
K. Szymanowskiego; 16.40 Słucha-
cze piszą — my odpowiadamy;
16.50 Radiorexpress; 17 Mały reci-
tal; 17.15 Aud. dokum.; 17.45 Ma-
gazyń dla kobiet; 18 Artyści Po-
znania na radiowej estradzie;
18.25 Mechanizmy przenoszenia
cech genetycznych i prace nad
interonem; 18.40 W trosce o
słowo i treść — Jak cię słysza-
tak cię piszą; 19 Ekonomia na co
dzień; 19.15 Studio stereo zapra-
sza (ogólnop.); 22.15 Najnowsze
wydawnictwa z zakresu nauk spo-
łecznych; 22.35 Przypominamy gru-
pę „The Seekers”.